WTOREK, 24 WRZEŚNIA 2024 r.

cena 5 zł (5% VAT)

nowiny WODZISŁAWSKIE

Rok XXV

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508 – 8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 39 (1244)

ISSN 1508-8820

Ocalony górnik z kopalni Rydułtowy wspomina katastrofę

STRONA 3

FOT. PGG

WIELKA WODA OPADŁA

pozostały pytania i wnioski

W powiecie wodzisławskim sytuacja jest już pod kontrolą. Strażacy odnotowali około 700 interwencji związanych z podtopieniami. W wielu miejscach domy i posesje mieszkańców zalała woda ale sytuacja nie była tragiczna. Teraz czas na sprzątanie i wyciągnięcie wniosków.

Więcej czytaj na stronach 4, 10, 11, 14, 15, 16

Festiwal zdrowia w Wodzisławiu Śląskim

STRONA 13

SENIORIADA 2024

STRONA 2

FOT. ZIBI

Zamiast wlepiać mandaty uczyli pierwszej pomocy

STRONA 8

Wjechali autem do czaszy Zbiornika Racibórz

STRONA 15

REKLAMA

RADIO VANESSA FM
RACIBORZ 100,3 FM KRAPKOWICE 95,8 FM OLESNO 94,9 FM

REKLAMA

Zapraszamy w szeregi zespołu Magistrów Farmacji !
Pszów lub Wodzisław Śl.
▪bezczynszowe umeblowane mieszkanie ▪elastyczny grafik
tel. 533 390 990 rekrutacja@aptekabliskociebie.pl
APTEKA® Blisko Ciebie

eprasa.pl 6b920a8df0

Na wstępie

Fryderyk Kamczyk
Dziennikarz Nowin Wodzisławskich

Działania przeciwpowodziowe zakończone

Zakończyły się działania przeciwpowodziowe w powiecie wodzisławskim. Zaangażowane były wszystkie jednostki państwowej i ochotniczej straży pożarnej oraz inne służby. Do powiatowego stanowiska kierowania wpłynęło około 700 zgłoszeń. Zaangażowani byli też mieszkańcy, którzy przygotowywali worki z piaskiem i pomagali służbom mundurowym, pomagały też służby z innego regionu. W wielu miejscowościach odbywały się też zbiórki dla powodzian, zorganizowane przez stowarzyszenia, urzędy i inne podmioty. Zbiórkę prowadzi też Caritas Archidiecezji Katowickiej. Pierwsze dary zostały już przekazane potrzebującym. Sławny na całą Polskę stał się Zbiornik Racibórz Dolny. Swoją misję wypełnił też Polder Buków oraz inne urządzenia ochrony przeciwpowodziowej, takie jak wały. Ta sytuacja pokazuje też, jak ważna jest tak zwana mała retencja. Trzeba bowiem myśleć o przyszłości, bo sytuacja może się powtórzyć.

W numerze piszemy też o Senioriadzie 2024, która odbyła się w Rydułtowach, akcji policji przeprowadzonej razem ze starostwem i strażakami, ocalonym górniku z kopalni Rydułtowy i wielu innych wydarzeniach. Zachęcamy do lektury!

Senioriada 2024. W Rydułtowach nie brakowało dobrej zabawy

W sobotę (21 września) w Rydułtowach odbyła się tradycyjna seniorada. Nie brakowało radości i satysfakcji.

– Senioriada w Rydułtowach to coroczne wydarzenie, które przyciąga seniorów z całego miasta, zachęcając ich do aktywnego spędzania czasu i integracji społecznej. Organizowana przez Stowarzyszenie Moje Miasto oraz Akademia Aktywnego Rydułtowika, Senioriada obejmuje różnorodne konkurencje sportowe i rekreacyjne, które dostarczają uczestnikom mnóstwo radości i satysfakcji – informuje na Facebooku Stowarzyszenie Moje Miasto.

Tegoroczna edycja Senioriady zgromadziła wielu entuzjastycznych seniorów, którzy z zaangażowaniem uczestniczyli w przygotowanych atrakcjach sportowych.

50 uczestników rywalizowało w sześciu konkurencjach

– SENIORIADA 2024 była już piątą edycją, w której ponad 50 uczestników rywalizowało w sześciu konkurencjach. Wydarzenie odbyło się na hali Szkoły Podstawowej nr 1 Na starcie obecni byli m.in. Burmistrz Miasta Rydułtowy Marcin Połomski, Wiceburmistrz Mariola Bolisęga Przewodniczący Rady Miasta Marek Wystyrk, Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Barbara Wojciechowska, Iwona Nieszczesny Prezes Stowarzyszenia Moje Miasto. Tegoroczna edycja Senioriady zgromadziła wielu entuzjastycznych seniorów, którzy z zaangażowaniem uczestniczyli w przygotowanych atrakcjach sportowych. Chcielibyśmy w tym miejscu pogratulować wszystkim uczestnikom tego wydarzenia i serdecznie podziękować wspaniałym wolontariuszom za współorganizację całej imprezy. Dziękujemy Panu Przewodniczącemu Rady Miasta Markowi Wystyrk za ufundowanie medali i pucharów dla uczestników SENIORIADA 2024 – informuje na Facebooku Stowarzyszenie Moje Miasto. **zibi**

Od lewej: Wojciech Plutka, Karina Klingenberg-Czekała, Angelika Pluta, Marek Wystyrk, Wiktor Pawelec, Jacek Zabielski, Barbara Kaleja-Pawelec, Daniel Urbasik i Zbigniew Miler. *FOT. STOWARZYSZENIE MOJE MIASTO.*

Maryla Rodowicz jednak wystąpi w Lubomi

Maryla Rodowicz miała być gwiazdą dożynek w Lubomi. Niestety ze względu na warunki atmosferyczne impreza została odwołana.

- W związku z sytuacją powodziową jaka miała miejsce w ubiegłą niedzielę (15.09.2024 r.) na terenie Lubomi musieliśmy odwołać Dożynki Gminne. W związku z tym na dzień 6 października 2024 r. organizowany jest Koncert Dożynkowy, w którym poza zespołami GOKSIRu wystąpi również Francesco Napoli oraz Maryla Rodowicz - informuje urząd gminy w Lubomi.

FK

REKLAMA

OGŁOSZENIA

WÓJT GMINY GORZYCE

działając na podstawie art. 35 ust. 1 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.)

informuje że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Gorzycach przy ul. Kościelnej 15 oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibie GOTSiR „Nautica" w Gorzycach przy ul. Bogumińskiej 31 wywieszono w dniu 24.09.2024 r. r. na okres 21 dni wykaz nieruchomości będących mieniem komunalnym Gminy Gorzyce przeznaczonych do oddania w najem w 2024r.

Z wykazem można się zapoznać także na stronie internetowej gminy: www.gorzyce.pl oraz ug. bip.gorzyce.pl a także na stronie internetowej GOTSiR Nautica w Gorzycach www.jo.gorzyce.bip.gmina.pl/index.php?id=1241

Powiatowy Zakład Zarządzania Nieruchomościami

POWIAT WODZISŁAWSKI

Powiatowy Zakład Zarządzania Nieruchomościami działając na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami /tekst jednolity Dz. U. z 2024r. poz.1145 z późn. zm./

informuje,** że został wywieszony w siedzibie Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim przy ul. Bogumińskiej 2 i w siedzibie PZZN w Wodzisławiu Śląskim przy ul. kard. Stefana Wyszyńskiego 41 oraz na stronach internetowych (http://www.powiatwodzislawski.pl, http://bip.powiatwodzislawski.pl, http://pzzn.bip.powiatwodzislawski.pl)* ***wykaz na okres 21 dni.

eprasa.pl 6b920a8df0

Ocalony górnik z Ruchu Rydułtowy: Kiedy dotarli do mnie ratownicy, czułem ogromną radość

Po ponad dwóch miesiącach od wypadku w kopalni Rydułtowy, we wtorek (17.09.) na specjalnej konferencji z udziałem m.in. Roberta Kropiwnickiego – Sekretarza Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych pokazano symulację tej katastrofy. W spotkaniu wzięli także udział ratownicy biorący udział w akcji oraz pan Dominik – górnik, który przeżył wypadek z 11 lipca br.

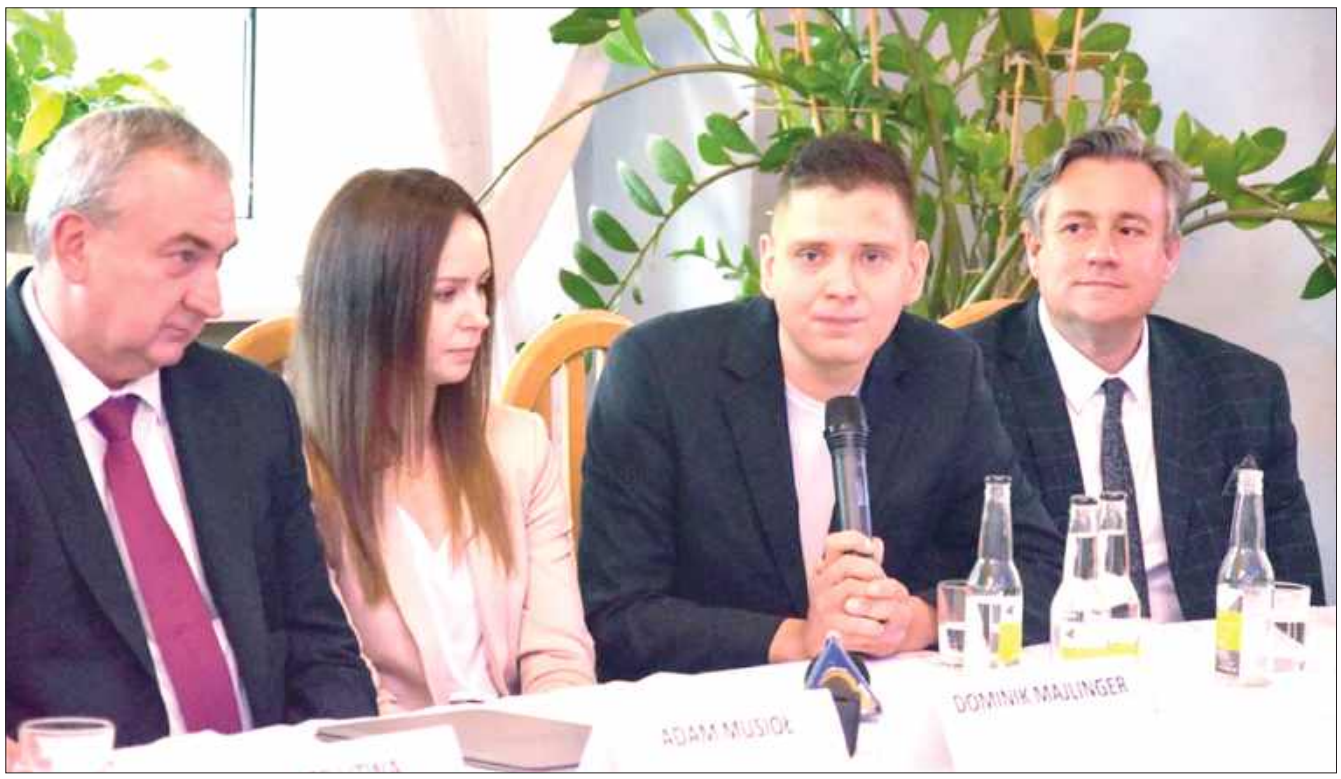

- W momencie, gdy zobaczyłem światło ze strony ratowników, nie dowierzałem, że to dzieje się naprawdę - mówi Dominik Majlinger, który po katastrofie w kopalni spędził na dole ponad 50 godzin.

– W momencie, gdy zobaczyłem światło ze strony ratowników, nie dowierzałem, że to dzieje się naprawdę – mówi Dominik Majlinger, który po katastrofie w kopalni spędził na dole ponad 50 godzin.

W akcji ratowniczej brało udział prawie 500 osób

– Oprócz tego, że chcemy Państwu opowiedzieć o akcji ratowniczej, to chcemy razem z Państwem cieszyć się, że pan Dominik jest dzisiaj razem z nami. I mam taką nadzieję, że będzie dalej pracował aktywnie w Polskiej Grupie Górniczej – tymi słowami Leszek Pietraszek, prezes PGG, zwrócił się do uczestników spotkania. Prezes największej górniczej spółki w Europie podkreślił także, że na bieżąco analizowane są wszystkie zagrożenia związane z pracą kopalń w tych trudnych miejscach, gdzie prowadzone jest wydobycie, by w jak największym stopniu zapewnić bezpieczeństwo pracownikom firmy.

Podczas spotkania pokazano film z przebiegiem akcji ratowniczej prowadzonej w dniach 11– 13 lipca. Naczelny inżynier ruchu Rydułtowy Adam Musioł podkreślił złożoność prowadzonych działań i jej bezprecedensowy charakter.

– To były trzy najtrudniejsze dni w moim życiu – mówił Adam Musioł. W akcję zaangażowanych było blisko 500 osób.

Nie wierzyłem, że to się dzieje

Dzięki ogromnego zaangażowaniu setek osób górnik Dominik, jak sam mówił na spotkaniu, dostał drugie życie. – Kiedy dotarli do mnie ratownicy, czułem ogromną radość. W momencie, gdy zobaczyłem światło z ich strony, nie dowierzałem, że to dzieje się naprawdę. Musieli mi uświadamiać co chwilę, że to się dzieje – mówił Dominik Majlinger, który na spotkaniu pojawił się ze swoja małżonką Michaliną.

– Jestem tu dziś dzięki zaangażowaniu takiej liczby ludzi. Chciałbym podziękować Zarządowi PGG, Dyrekcji KWK ROW Ruch Rydułtowy i Ruch Marcel, wszystkim władzom województwa za skoordynowanie akcji ratowniczej, która sprawnie przebiegała. Dziękuję ratownikom, którzy byli pod ziemią i tym, którzy byli w pogotowiu i ich rodzinom. Kolegom z pracy, górnikom ślusarzom, wszystkim, którzy pomagali, służbom na powierzchni, Lotniczemu Pogotowiu Ratunkowemu, całemu personelowi Szpitala nr 5 w Sosnowcu, bo tam udzielono mi pierwszej pomocy na SOR– rze i potem na oddziale – dodawał pan Dominik.

W akcji ratowniczej brały udział 84 zastępy ratownicze, w tym 10 zastępów zawodowej CSRG, 4 dyżurujące w Okręgowych Stacjach Ratownictwa Górniczego, 3 ratowników, którzy bezpośrednio brali udział w podjęciu poszkodowanego i transporcie na powierzchnię.

Ratownicy musieli sprostać najtrudniejszym wyzwaniom

O działaniach ratowników i wykorzystywanym w akcji sprzęcie mówił na spotkaniu Mirosław Bagiński – prezes Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego, któremu na konferencji towarzyszyli ratownicy biorący udział w akcji w KWK ROW Ruch Rydułtowy.

– Ratownicy musieli sprostać najtrudniejszym wyzwaniom, z jakimi w akcjach zawałowych mamy do czynienia. Oprócz aparatu, w który każdy ratownik był wyposażony, czyli 16 kg na plecach, wykorzystywany był m.in. sprzęt do lokalizacji nadajnika lokacyjnego czy komplet sprzętu do pomiaru atmosfery pod ziemią. Ratownicy operowali tym sprzętem w pełnym wyposażeniu ratowniczym – mówi prezes CSRG.

Ogromną rolę ratowników górniczych podkreślał w swoim wystąpieniu także Robert Kropiwnicki – Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych.

– Bardzo dziękuję za zorganizowanie tego spotkania, to naprawdę wzruszające i cudowne, że przede wszystkim pan Dominik jest z nami dzięki pracy pięciuset osób bezpośrednio zaangażowanych w akcję i wielu osób wspierających. To naprawdę cudowne, że udało się pana Dominika odnaleźć żywego, w dobrej formie. To właśnie dzięki waszej pracy, wiedzy ratowników, inżynierów, wszystkich, którzy pracowali. Pokazuje to prawdziwą ludzką solidarność, zaangażowanie ratowników, którzy z narażeniem życia, w stresie, potrafią w bardzo trudnych warunkach iść po człowieka, żeby go uratować. Daje to też nadzieję i wiarę tym wszystkim, którzy są pod ziemią, że jeśli coś się wydarzy, to pozostali będą walczyć do samego końca – mówi Robert Kropiwnicki.

Na zaproszenie prezesa spółki w konferencji w budynku dyrekcji KWK Ruch Rydułtowy uczestniczyli także m.in. Marta Jarno – Dyrektor Departamentu Górnictwa i Hutnictwa w Ministerstwie Przemysłu, Marek Wójcik – Wojewoda Śląski, Wojciech Saługa – Marszałek Województwa Śląskiego, Piotr Litwa – prezes Wyższego Urzędu Górniczego, Łukasz Pach – dyrektor Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego w Katowicach oraz zarząd spółki PGG wraz z radą nadzorczą i dyrekcją kopalni KWK ROW Ruch Rydułtowy.

11 lipca 2024 roku

Kilkanaście minut po godz. 8.00 doszło do wstrząsu, który zniszczył wyrobisko w KWK Rydułtowy. Jego siłę porównywano z małym trzęsieniem ziemi. W skali Richtera jest ona określana na 3,1. W chwili wstrząsu w zagrożonym rejonie było 78 górników. Nie prowadzono wydobycia, a jedynie prace konserwacyjno– remontowe. Na powierzchnię wyjechało 76 osób. Kilkunastu górników doznało obrażeń. Po kilku dniach opuścili oni szpitale.

Po wstrząsie, w kopalni stracono kontakt z dwoma górnikami. Po kilku godzinach akcji ratunkowej udało się dotrzeć do 41– letniego sztygara. Jego życia nie udało się niestety uratować. Ponad dwie doby po wstrząsie ratownicy dotarli do kolejnego zaginionego górnika.

32– letni sztygar Dominik Majlinger, który przeżył wypadek i wziął udział w spotkaniu, doznał m.in. urazu klatki piersiowej, przez co nie był w stanie samodzielnie się ewakuować spod ziemi. Ostatecznie przewieziono go do szpitala w Sosnowcu, gdzie przeszedł operację. Dziś przechodzi rehabilitację, by wrócić do pełni sił.

Co dalej z kopalnią Rydułtowy?

Analiza zlecona przez prezesa WUG jeszcze trwa, nie została zakończona. Pokaże ona przyczyny wypadku oraz kierunki, ale też obszary, w których eksploatacja uznana zostanie za bezpieczną.

– Na pewno zakres eksploatacji, który był wcześniej planowany, ulegnie ograniczeniu. Tym niemniej wydaje się, że znacząca część złoża będzie jeszcze eksploatowana. Cel będzie jeden: chcemy maksymalnie ograniczyć zagrożenie – mówił nas spotkaniu Marek Skuza – wiceprezes ds. produkcji w PGG.

Analiza ma być gotowa pod koniec roku.

źr. PGG, o. sqx

eprasa.pl 6b920a8df0

Poskromił żywioł i zyskał grono fanów. Oto, jak internauci wspierali Zbiornik Racibórz (z)Dolny

Może nie w kolejnych miesiącach, bo te mogą być przeznaczone na specjalistyczne prace na zbiorniku, ale już wiosną i latem Racibórz może się spodziewać turystów spoza naszego regionu. Wszystko dzięki sławie, jaką zyskał Zbiornik Racibórz. Internauci zapowiadają, że przyjadą odwiedzić obiekt, któremu dopingowali w czasie sytuacji powodziowej w regionie.

Misja wykonana! Bo chociaż wciąż trwa opróżnianie Zbiornika Racibórz, to wiadomo już, że dzięki jego pracy wiele miast i miasteczek odetchnęło z ulgą. Zostały uratowane przed katastrofą. W wielu innych miejscach straty zminimalizowano w znaczącym stopniu.

Zbiornik Racibórz Dolny, swój chrzest bojowy przeszedł już w roku, kiedy został uruchomiony. 14 października 2020 r. zapadła decyzja o opuszczeniu zasuw zbiornika w związku z ówczesną sytuacją pogodową.

Zbiornik Racibórz - pogromca żywiołu - zatrzymał coraz silniejsze, szybsze, wzburzone wody Odry. *FOT. TOMEK CZECH CZESKA FOTOGRAFIA*

Jednak sytuacja, z jaką mieliśmy do czynienia w ostatnich dniach była wyjątkowa. Zbiornik Racibórz, po tym, jak w niedzielę (15.09.) o 4:20 zaczął spiętrzać wodę, w ciągu paru dni wypełnił się w 80%! Ogromny teren, którego powierzchnię można przyrównać do wielkości Cieszyna, przyjął 147 mln m3 wody. Zamknął rozpędzoną Odrę w silnym uścisku, ratując tym samym dziesiątki miejscowości i ich mieszkańców przed wielką tragedią. Szybko zyskał rozgłos i... ogrom wsparcia.

Internauci w serwisie Google zaczęli wpisywać liczne, niezwykle pozytywne opinie pod adresem Zbiornika Racibórz. Z tych słów wybrzmiewa ogromna wdzięczność. Internauci zapowiadają też odwiedziny obiektu.

sqx

Pożar samochodu w Radlinie. Mężczyzna trafił do szpitala

Ratownicy zakończyli działania. Poszkodowana w zdarzeniu została jedna osoba.

Zakończyły się działania strażaków przy ulicy Rydułtowskiej w Radlinie. Przed 9:00 doszło tam do pożaru samochodu.

Mężczyzna poszkodowany w pożarze samochodu został zabrany do szpitala z poparzeniami górnych dróg oddechowych. Do zdarzenia doszło w piątek (20.09.) ok. 8:45 przy ulicy Rydułtowskiej w Radlinie.

Na miejscu pracowało 7 zastępów strażaków, policja i zespół ratownictwa medycznego.

sqx

REKLAMA

eprasa.pl 6b920a8df0

kubus

Od 33 lat pozytywne miejsce na mapie Wodzisławia

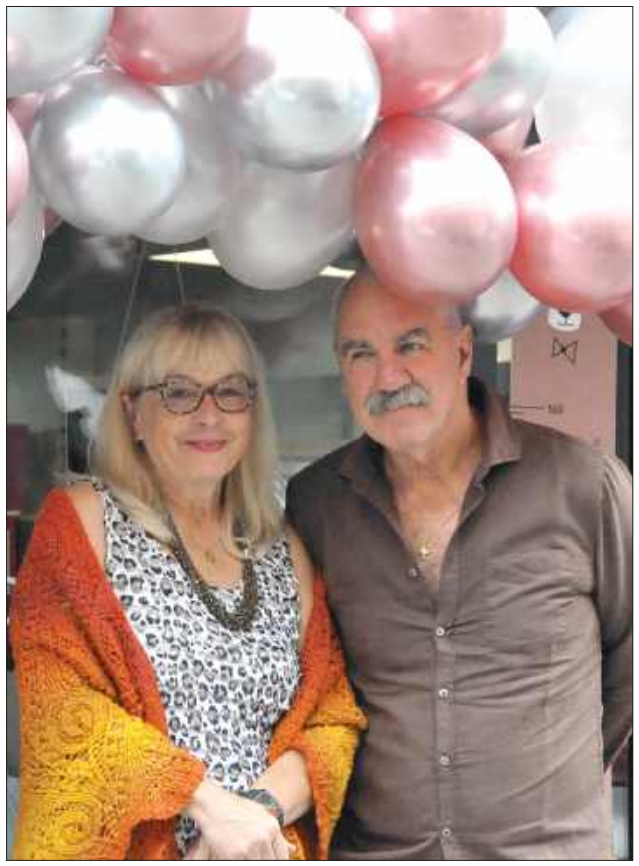

"Kubuś" w Wodzisławiu powstał 10 września 1991 roku. Danuta i Leszek Kuczera, stawiając wszystko na jedną kartę i z pomocą przyjaciół, postanowili otworzyć sklep papierniczy. Na początku, niewielkie pomieszczenie na ulicy Zamkowej oferowało jedynie artykuły papiernicze oraz drobiazgi dla uczniów. Były tam najfajniejsze gumki i piękne pióra. We wrześniu panowało zamieszanie, a kolejki sięgały daleko. Właściciele zawsze witali klientów z uśmiechem, rozwiązując nawet najtrudniejsze sprawy. Po kilku latach sklep się powiększył i znacznie rozszerzył asortyment, m.in. o punkt ksero oraz pracownię reklamy.

Pani Janina Kowol, która pracuje w "Kubusiu" niemal od początku, mówi: "To miejsce pełne wyzwań i ciekawych klientów. Żaden dzień nie jest podobny do poprzedniego, ponieważ staramy się indywidualnie podchodzić do każdego klienta i spełniać jego potrzeby."

Przez lata działalności pojawiały się różne wyzwania. W 1992 roku miał miejsce pożar, który zniszczył stolarnię na wyższym piętrze. Gaszenie pożaru spowodowało zalanie sklepu. Na szczęście, sąsiedzi i przechodnie pomogli, wynosząc towar do pobliskiego lokalu Grzegorza Meisla, który znajdował się naprzeciwko "Kubusia".

Działalność sklepu przez lata bardzo się zmieniała. "Na początku nie mieliśmy komputerów i długie rachunki pisaliśmy ręcznie. Wraz z rozwojem technologicznym, te sprawy się uprościły, ale pojawiły się nowe wyzwania związane ze zmieniającym się prawem i potrzebami rynku" – mówi pani Danuta.

"Najtrudniejsze obecnie jest konkurowanie z dużymi marketami, które sprowadzają produkty masowo. Trudno konkurować cenowo, ale staramy się oferować korzystne ceny" – dodaje właścicielka.

"Posiadamy najtańszy papier do ksero w okolicy. Choć rynek papieru ma swoje wzloty i upadki, u nas niektóre produkty zawsze są wycenione po najniższych możliwych kosztach. Klienci doceniają nas za kameralną atmosferę oraz doświadczoną obsługę, która potrafi dobrze doradzić – czego nie znajdą w wielkich marketach. Znamy naszych klientów, lubimy z nimi rozmawiać, co dodaje nam energii do dalszej pracy" – mówi z uśmiechem i dumą Leszek Kuczera.

"Od ponad 20 lat prowadzimy również sprzedaż hurtową, oferując klientom biznesowym ceny umożliwiające dalszą odsprzedaż.

Dzięki temu budujemy pozytywne relacje z firmami w naszym regionie" – podsumowuje pan Leszek.

Obecnie firma mieści się na trzech piętrach budynku przy ulicy Zamkowej, urządzonym w pięknym stylu, eksponującym stare belki i ceglane sklepienia. Szeroka oferta kolorowych produktów sprawia, że zakupy w "Kubusiu" to przyjemność.

Obecnie główną działalnością "Kubusia" jest dział reklamy, który kompleksowo produkuje kasetony, banery, materiały poligraficzne, od projektu po montaż. Nowoczesny park maszynowy umożliwia druk mało- i wielkoformatowy, druk UV, grawerowanie oraz produkcję gadżetów reklamowych, odzieży i papeterii ślubnej.

Szczegóły oferty dostępne są na stronie: www.reklamakubus.pl

kubus

REKLAMA tel. 506 681 414
SKLEP / XERO tel. 32 455 29 10
info@kubus.wodzislaw.pl
Wodzisław Śląski, ul. Zamkowa 2

PIECZĄTKI
Zamów on-line na
www.reklamakubus.pl

SKLEP PAPIERNICZY
REKLAMA | DRUKARNIA
XERO

projektujemy | drukujemy | wycinamy | oklejamy | grawerujemy

www.reklamakubus.pl

eprasa.pl 6b920a8df0

Młodzież ze świetlicy Radość Życia odwiedziła Państwowe Ognisko Plastyczne w Rydułtowach

Wycieczka to kolejny krok w poznawaniu ciekawych miejsc przez młodzież z niepełnosprawnościami, która uczęszcza na zajęcia do pszowskiej świetlicy.

– Młodzież ze świetlicy „Radość Życia" w Pszowie miała możliwość odwiedzenia Państwowego Ogniska Plastycznego w Rydułtowach. Wycieczka to kolejny krok w poznawaniu ciekawych miejsc przez młodzież z niepełnosprawnościami. W sposób szczególnie interesujący po placówce oprowadził nas dyrektor ogniska dr hab.Franciszek Nieć, któremu bardzo dziękujemy . Także dziękujemy firmie transportowej pana Mirosława Wardęgi z Radlina za darmowy przewóz młodzieży i opiekunów. Odwiedziny w ognisku plastycznym wywarły na młodzieży wiele wrażeń i pozytywnych emocji – informuje w komunikacie prasowym pszowska świetlica.

FK

W sposób szczególnie interesujący po placówce oprowadził nas dyrektor ogniska dr hab.Franciszek Nieć. *FOT. ŚWIETLICA RADOŚĆ ŻYCIA W PSZOWIE*

Przejazd dla rowerzystów w Godowie już gotowy

Całkowity koszt inwestycji wyniósł ponad 440 tys. zł. fot. Starostwo powiatowe w Wodzisławia Śląskim

– To inwestycja, która znacząco poprawi bezpieczeństwo oraz komfort użytkowników Żelaznego Szlaku Rowerowego, a także ułatwi przejazd w kierunku innych tras rowerowych. Chodnik na odcinku od ul. Raszczykowiec do ul. Dworcowej (drogi gruntowej) został przebudowany na dwukierunkowy ciąg pieszo– rowerowy o szerokości 3 metrów. Po przeciwnej stronie drogi powstała platforma przystankowa, wykonano również brakujący odcinek chodnika prowadzący do centrum Godowa. Prace obejmowały także wykonanie kanalizacji deszczowej. Całkowity koszt inwestycji wyniósł ponad 440 tys. zł. Za realizację zadania odpowiadała firma "General Development" sp. z o.o. z Tarnowskich Gór – informuje Starostwo Powiatowe w Wodzisławiu Śl.

Zakończyła się przebudowa fragmentu drogi powiatowej nr 5019S, czyli ul. 1 Maja w Godowie. W tym miejscu – na wysokości wlotu do Żelaznego Szlaku Rowerowego w Godowie, powstał ciąg pieszo– rowerowy.

FK

Nowy milioner w regionie! Trafił w Lotto szóstkę wartą ponad 4 miliony złotych

To był szczęśliwy wtorek dla osoby, która wysłała kupon w jednej z kolektur w naszym regionie.

4, 5, 6, 12, 16, 45 – te liczby zmieniły właśnie czyjeś życie. Szczęśliwiec wysłał kupon w punkcie Lotto przy ulicy Zbigniewa Herberta w Żorach i po wczorajszym wieczornym losowaniu stał się bogatszy o 4 226 550,50 zł! Los uśmiechnął się do gracza, który nie obstawiał samodzielnie, a skorzystał z metody chybił trafił, zdając się na wybór lottomatu. To najwyższa wygrana w tym mieście.

Przypomnijmy, że niespełna miesiąc temu w innym miejcu w naszym regionie wysłano kupon wart blisko 7 milionów złotych. Osoba, która zagrała w lotto w Rudach rozbiła kumulację.

sqx

Szczęśliwiec w jednej chwili wzbogacił się o ponad 4,2 mln złotych! *FOT. TOTALIZATOR SPORTOWY*

eprasa.pl 6b920a8df0

OSIEDLE ZIELONE TARASY

harmonijne połączenie nowoczesności i natury

28 domów jednorodzinnych w zabudowie szeregowej i bliźniaczej w Kornicach to wyjątkowe miejsce dla tych, którzy pragną połączyć komfort nowoczesnego domu z bliskością natury. Osiedle zlokalizowane niedaleko Raciborza oferuje przestrzeń idealną dla rodzin oraz osób szukających spokoju z dala od miejskiego zgiełku.

Adam Wita

Życie blisko natury
Eleganckie, nowoczesne domy jednorodzinne otoczone spokojną okolicą, wśród pól i niedaleko lasu to idealne miejsce dla tych, którzy cenią spokój i bliskość natury.

Zadbane przestrzenie i komfortowe rozwiązania
Osiedle Zielone Tarasy oferuje wygodne drogi dojazdowe oraz prywatne podjazdy, zapewniając mieszkańcom pełen komfort. Nowoczesna zabudowa wkomponowana jest w przyjazne, zielone otoczenie.

Ogród w każdym domu
Przestronne ogrody idealnie nadają się do relaksu i spotkań rodzinnych na świeżym powietrzu. Tutaj można cieszyć się poranną kawą lub wieczornym grillem.

Nowoczesne wnętrza wykończone „pod klucz”
Dwa domy są gotowe do zamieszkania, oferując stylowe wnętrza i wysokiej jakości materiały. Nowi właściciele będą mogli wprowadzić się bez konieczności myślenia o remoncie, wykańczaniu i urządzaniu domu.

Twój wymarzony dom czeka!
Masz pytania? Skontaktuj się z nami już dziś, aby uzyskać więcej informacji lub umówić się na wizytę. Zadzwoń pod numer 509-227-766 lub sprawdź na www.eko-invest.pl.

Lubisz majsterkowanie i pracę z drewnem? Ta oferta jest dla Ciebie!

Eko-Okna rozwijają produkcję okien drewnianych i poszukują pracowników w tym obszarze. To propozycja nie tylko dla stolarzy i lakierników, ale też dla tych, którzy po prostu lubią majsterkowanie i pracę z drewnem.

Produkcja okien i drzwi drewnianych Eko-Okien trwa obecnie w dwóch miejscach. Do fabryki w Kornicach koło Raciborza dołączył nowy zakład zlokalizowany na Polu Południowym w Kędzierzynie-Koźlu. To już trzecia, po Kornicach i Wodzisławiu Śląskim, fabryka firmy.

Praca dla lakierników i stolarzy

Eko-Okna poszukują kandydatów na stanowiska lakiernika i stolarza. Lakiernik na dziale produkcji okien drewnianych odpowiada za precyzyjne nakładanie powłok lakierniczych na drewniane elementy, zapewniając im ochronę i estetykę, natomiast stolarz zajmuje się obróbką drewna, montażem oraz przygotowaniem komponentów okiennych zgodnie z dokumentacją techniczną. To zajęcie dla osób posiadających doświadczenie i wiedzę na temat obróbki drewna.

– Aktualnie rekrutujemy również na stanowiska magazyniera oraz operatora maszyn CNC, jednak osoby z mniejszym doświadczeniem również mogą znaleźć zatrudnienie w naszej firmie. Wystarczą chęci do pracy i nauki oraz zamiłowanie do majsterkowania. Jeśli ktoś lubi „dłubać” w drewnie, to będzie to jego dodatkowy atut – tłumaczy Justyna Herok, kierownik działu rekrutacji Eko-Okien.

Najlepsze warunki pracy w regionie

Eko-Okna są znane z dobrych warunków pracy oraz konkurencyjnego wynagrodzenia. Pracownicy, których obecnie jest ponad 14 tysięcy, mogą liczyć na szereg udogodnień, takich jak bezpłatny transport, atrakcyjne warunki ubezpieczenia grupowego, dostęp do stołówek zakładowych oraz dofinansowanie do prywatnej opieki medycznej.

Dodatkowo, praca w Eko-Oknach to szansa na rozwój zawodowy w jednej z czołowych firm w branży. Firma inwestuje w nowoczesne narzędzia i technologie, które usprawniają codzienną pracę, a jednocześnie kładzie duży nacisk na komfort oraz rozwój swoich pracowników, co jest przez nich wysoko cenione.

Wyślij CV już teraz!

Oferty pracy można znaleźć na stronie www.praca.ekookna.pl. Aktualnie firma rekrutuje na kilkadziesiąt różnych stanowisk. – Jeśli chcesz dołączyć do zespołu Eko-Okien i zrealizować swoje zawodowe ambicje, prześlij swoje CV na adres rekrutacja@ekookna.pl lub zadzwoń pod numer 32 415 43 38 – zachęca Justyna Herok.

Nie przegap okazji, aby stać się częścią firmy, która stawia na innowacyjność i jakość. Czekamy na Twoje zgłoszenie!

Adam Wita

eprasa.pl 6b920a8df0

Zamiast wlepiać mandaty uczyli pierwszej pomocy

Road Safety Days po raz czwarty w naszym powiecie wodzisławskim. Komenda Powiatowa Policji w Wodzisławiu Śląskim wraz ze Starostwem Powiatowym w Wodzisławiu Śląskim, Komendą Powiatową Państwowej Straży Pożarnej oraz Wojewódzkim Centrum Powiadamiania Ratunkowego przeprowadziła działania, których celem jest poprawa bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

– W ramach akcji "Road Safety Days" ("Dni Bezpieczeństwa Drogowego") kierowcy za popełnienie wykroczenia, zamiast mandatu, otrzymali możliwość wzięcia udziału m.in. w szkoleniu z pierwszej pomocy. Funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Wodzisławiu Śląskim zatrzymywali kierowców, którzy popełnili wykroczenia drogowe. Zatrzymane osoby nie otrzymały mandatu, jeśli przeszły szkolenie z udzielania pierwszej pomocy. Sporą grupę stanowili też kierowcy, których zaproszono do udziału w szkoleniach na temat zasad pierwszej pomocy. I jedni, i drudzy otrzymali broszury informacyjne i edukacyjne, a do tego elementy odblaskowe i okolicznościowe materiały przygotowane przez wodzisławskie Starostwo, Komendę Powiatową Policji w Wodzisławiu Śląskim oraz Centrum Powiadamiania Ratunkowego w Katowicach. W imieniu organizatorów wręczała je wicestarosta Barbara Chrobok. Zatrzymani kierowcy chętnie wybierali realizację zadań związanych z zasadami bezpiecznego zachowania na drodze oraz instruktaż z zasad pierwszej pomocy – informuje starostwo w Wodzisławiu Śl.

– To już czwarta tego rodzaju akcja w naszym powiecie i myślę, że się sprawdziła. Wszystkim zależy nam na tym, by promować bezpieczne zachowania na drodze, by ofiar i poszkodowanych w wypadkach było jak najmniej – podkreśla nadkom. Adam Marekwica, zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Wodzisławiu Śląskim.

W 2023 r. w powiecie wodzisławskim policja odnotowała 1356 zdarzeń drogowych, w tym 45 wypadków i 1311 kolizji. Ranne zostały 53 osoby, a osiem niestety poniosło śmierć. To wzrost o prawie 20% jeśli idzie o liczbę zdarzeń i o 100% jeśli idzie o liczbę ofiar śmiertelnych w stosunku do 2022 r.

– ROADPOL Safety Days to coroczna kampania Policji ruchu drogowego państw będących członkami ROADPOL oraz innych podmiotów z obszaru bezpieczeństwa ruchu drogowego, ukierunkowana na realizację założeń zgodnych z WIZJĄ ZERO – zero ofiar śmiertelnych w wypadkach drogowych. Akcja odbywa się podczas Europejskiego Tygodnia Mobilności. W tych dniach Policjanci komórek ruchu drogowego z całej Europy zaangażowani są w działania zarówno prewencyjne jak i profilaktyczne. Również Policjanci z wodzisławskiej drogówki podejmują różne inicjatywy w zakresie poprawy bezpieczeństwa na drogach. Kampania przewiduje działania w całej Europie, promujące bezpieczne zachowania oraz przestrzeganie przepisów ruchu drogowego, jak również podnoszące świadomość zagrożeń, jakie mogą napotkać użytkownicy dróg – informuje wodzisławskie starostwo.

■ FK

■ ROADPOL Safety Days to coroczna kampania Policji ruchu drogowego państw będących członkami ROADPOL oraz innych podmiotów z obszaru bezpieczeństwa ruchu drogowego, ukierunkowana na realizację założeń zgodnych z WIZJĄ ZERO – zero ofiar śmiertelnych w wypadkach drogowych. *FOT. FK*

■ Zamiast mandatów można było nauczyć się pierwszej pomocy. Fot. Starostwo powiatowe w Wodzisławiu

AUTOPROMOCJA
nowiny.pl
Największy portal informacyjny w regionie

eprasa.pl 6b920a8df0

nowiny.pl ROWERON Wsiadaj na koło, będzie wesoło!

ROWERON 2024

KRĘCI SIĘ NA CAŁEGO

jest największym eventem rowerowym w regionie!

Wsiadajcie na koło, BĘDZIE WESOŁO!

MAMY 1300 UCZESTNIKÓW. DZIĘKUJEMY!

ROWERZYŚCI!

A jeśli nie zapisaliście się w tym roku do RowerON-u też możecie jeździć po naszych trasach.
Opisy aż 56 tras w regionie na www.roweron.pl

Dołącz do nas na Facebooku!
rowerON

PARTNER STRATEGICZNY
ŚLĄSKA ORGANIZACJA TURYSTYCZNA www.slaskie.travel

SPONSORZY GŁÓWNI
EXTRAL ALUMINIUM, Racibórz 1217, powiat raciborski, medhouse, TOKAI COBEX

PARTNERZY
CARBONARIUM, PKS RACIBÓRZ, Silesia, Wodociągi Raciborskie, FACTORY, Capek, DOBRY DOM, bruk, MAXI HOME, JANETA, PURMO, BOLERO, SZYPUŁA, TAURUS, WISŁANKA, scanmed, sport klinika, MAX Premium Burgers, TAXI NRI, START BIKE www.startbike.pl, Jastrzębie-Zdrój, MIKOŁÓW ogród życia, Cieszyn robi wrażenie, GMINA NĘDZA, strumień

POMYSŁ I REALIZACJA
nowiny.pl, nowiny RACIBORSKIE, nowiny WODZISŁAWSKIE, nowiny ŻORSKIE, nowiny JASTRZĘBSKIE, MAGAZYN RYBNICKI, JastrzebieOnline.pl, eŻORY, DRUKARNIA NOWINY

PATRONI MEDIALNI
RTK, VANESSA FM, TVS

eprasa.pl 6b920a8df0

Sołtys Olzy Józef Sosneck

przeciwpowodziowa wyn

Zagrożenie powodzią w naszym regionie zażegnane. Sołtys Olzy, wsi w powiecie wodzisławskim, na terenie której Olza łączy się z Odrą, podsumowuje ostatnie dni. Wskazuje nad jakimi kwestiami należy się pilnie pochylić, by w razie kolejnego zagrożenia nie doszło do katastrofy.

- Zagrożenie jakie za nami, pokazało jak bardzo ważny jest funkcjonalny system małej retencji na terenie Olzy, bez którego nie jesteśmy w stanie się obronić - podkreśla sołtys Józef Sosnecki.

Najgroźniejsza sytuacja po 1997 roku

Olza jest specyficzną miejscowością, która jest na tej pierwszej linii uderzeniowej, kiedy wody z Odry i Olzy wpływają z Czech na teren naszego kraju. Mieszkańcy tej niewielkiej wsi w powiecie wodzisławskim już nie jeden raz doświadczyli takich zdarzeń, które do dziś mają na nich wpływ. Nie trzeba wiele, by wspomnienia tych dramatycznych chwil wracały, wzbudzając lęk.

– Już niejednokrotnie jako miejscowość Olza doświadczyliśmy takich zdarzeń, które do dziś mają wpływ na naszą psychikę. W momencie, kiedy te wody podnoszą się tak drastycznie, podnosi się u nas adrenalina – i to u wszystkich, bez wyjątku. Więc wiem z doświadczenia, już niejedną powódź się przeżyło i mam pewne doświadczenie, co nas może spotkać i jak to wygląda. A to ogromny dramat zarówno dla ludzi, jak i dla zwierząt – mówi Józef Sosnecki, sołtys Olzy. Dodaje, że po 1997 roku wody w Odrze nie było dotąd tyle, co w ostatnich dniach.

Głównym zabezpieczeniem dla wsi jest wał przeciwpowodziowy na rzekach Olzie i Odrze (Olza wpada do Odry, przy. red.). W dalszym odcinku jest już polder Buków. – To zabezpieczenie jest przygotowane, obliczone i zaprojektowane na przyjęcie pewnej ilości wody, czyli słupa wody przepływu i tak dalej. Dzisiaj jednak stoimy przed takim delikatnym wyzwaniem, bo niektóre fragmenty mogły być wybudowane czy przebudowane inaczej. 25 lat temu była przebudowa, mogli już wówczas założyć, że te wody spływowe mogą tu na nasz teren wchodzić czy wpływać, dlatego te urządzenia powinny być tak zaprojektowane, że nie wszystkie, nie jakieś tam ekstremalne, ale takie dosyć poważne zdarzenia powinny zabezpieczać. Na szczęście do tej pory te wszystkie urządzenia zdały egzamin – stwierdza z ulgą Józef Sosnecki.

> *– Już niejednokrotnie jako miejscowość Olza doświadczyliśmy takich zdarzeń, które do dziś mają wpływ na naszą psychikę. W momencie, kiedy te wody podnoszą się tak drastycznie, podnosi się u nas adrenalina – i to u wszystkich, bez wyjątku.*

Zadanie domowe do odrobienia

Natura pogroziła palcem. W naszym regionie mimo wielu poważnych zdarzeń, sytuacja i tak jest nieporównywalnie lepsza niż w województwach opolskim czy dolnośląskim. Ale to nie czas, by świętować. Pora, by zakasać rękawy do roboty. Sołtys Olzy uważa, że kiedy sytuacja się uspokoi i wszyscy nieco ochłoną po tym, co wydarzyło się w ostatnich dniach, niezwłocznie należy podjąć konieczne rozmowy.

– Nie ukrywam, że tym razem zostaliśmy potraktowani nieco ulgowo, ale bardzo niewiele brakowało do tragedii. Może to pewien sygnał, że następnym razem już tak nie będzie. Wszyscy musimy się zastanowić nad paroma kluczowymi kwestiami, które jednak nie dotyczą tego, co zrobić teraz, jak usuwać skutki... Nie. Musimy podjąć pewne działania i to daleko idące, szeroko zakrojone działania, jeżeli chodzi o usuwanie zagrożeń w przyszłości. Tu jest klucz. Bo wiadomo, że w 100% nie jesteśmy w stanie wygrać z naturą. Natomiast jesteśmy w stanie w jakiś sposób zminimalizować następstwa, ale by to było możliwe, trzeba działać z wyprzedzeniem – podkreśla nasz rozmówca.

Postuluje, by samorządowcy podsumowali, co w ostatnich dniach zadziałało, a co zawiodło i jakie należy podjąć działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa.

Mówienie o faktach to nie sianie paniki

Sołtys Józef Sosnecki zaznacza, że będzie stale dążył do tego, by jak najwięcej osób zrozumiało, jak powinien działać system, by – zwłaszcza w tak krytycznych sytuacjach – infrastruktura i komunikacja funkcjonowały na najwyższym poziomie.

– Na co dzień nie myśli się o zagrożeniu. Fajna pogoda, nie pada deszcz, jest spokojnie, aż następuje to, co dzieje się teraz i mamy problem. Ale to są takie problemy, których pojawienie się można przewidzieć, trzeba więc od razu szukać rozwiązań i je wdrażać. Ważny jest też system komunikacji, informowania, powiadamiania o faktycznej sytuacji, bo trochę tego zabrakło. Wiele osób nie wiedziało, co robić, czego się spodziewać. Wiadomości o zagrożeniu pojawiały się za późno, a niektóre były sprzeczne – czy fala już przeszła czy dopiero idzie? O Olzie wszyscy trochę zapomnieli – stwierdza Józef Sosnecki.

W tym poglądzie nie jest odosobniony. Mieszkańcy Olzy, z którymi rozmawialiśmy w niedzielę, oczekiwali na informacje o ewakuacji. Nauczeni doświadczeniem, sami zabezpieczali swój dobytek przed ewen-

eprasa.pl 6b920a8df0

ki: Infrastruktura naga pilnej modernizacji

tualną powodzią. Wiedzą, jak groźny jest żywioł i że przy tak wysokiej wodzie w każdej chwili stanowi ogromne zagrożenie – zarówno przelaniem przez wały, przeciekiem czy nawet przerwaniem wału. Narzekali, że nie pojawiały się oficjalne komunikaty dotyczące prognoz na kolejne godziny.

– Ja się pakuję, bo wolę dmuchać na zimne. Może niepotrzebnie – ale skąd to mam wiedzieć? Jedni mówią, że kulminacja za nami, inni – że dopiero będzie. Każdy co innego. Gdybyśmy dostali rzetelne informacje czy to z urzędu czy z instytucji różnych, to człowiek by wiedział – mówiła mieszkanka Olzy naszemu reporterowi.

– A może ogłoszą ewakuację na ostatnią chwilę, to co, my uciekniemy, ale co ze zwierzętami, sprzętem, całym majątkiem? Może niepotrzebnie się mobilizujemy, ale obok w raciborskim ludzi ewakuowali, a my nie wiemy czy jest dobrze czy źle. Tylko co sobie tu sami ustalimy – wtóruje jej sąsiadka.

Nie ukrywam, że tym razem zostaliśmy potraktowani nieco ulgowo, ale bardzo niewiele brakowało do tragedii. Może to pewien sygnał, że następnym razem już tak nie będzie.

Józef Sosnecki podkreśla, że szczegółowy, prawdziwy i wyprzedzający przekaz informacyjny ma dla mieszkańców pierwszorzędne znaczenie. – Konkretne wiadomości, to nie sianie paniki. Kiedy wiadomo, czego się spodziewać, można się odpowiednio przygotować i o to właśnie chodzi – mówi.

Modernizacje to konieczność

Za jakiś czas, kiedy sytuacja całkiem się ustabilizuje, ludzie zapomną o potrzebach, jakie pojawiają się w czasie zagrożenia. Dlatego, jak mówi sołtys Sosnecki, teraz jest najlepsza pora, by zastanawiać się, podejmować decyzje na przyszłość, żeby pewne sprawy rozważyć "na świeżo". Wskazuje, że problemem jest niezrozumienie roli małej retencji. O tej kwestii pisaliśmy już na łamach Nowin: Józef Sosnecki: Potrzebujemy więcej działań w zakresie ochrony przeciwpowodziowej.

Sprawą najważniejszą jest przywrócenie funkcjonowania wałów przeciwpowodziowych, a także zapory (wrót) w obrębie mostu kolejowego.

– Zagrożenie jakie za nami, pokazało jak bardzo ważny jest funkcjonalny system małej retencji na terenie Olzy, bez którego nie jesteśmy w stanie się obronić. Mamy potencjał, żeby przyjąć ten zasób wodny, bo z chwilą, kiedy wrota obok mostu kolejowego są zamknięte, wszystkie wody opadowe spływowe kierowane są do Olzy – właśnie w ten system małej retencji. To jednak nie ma odniesienia w żadnej dokumentacji. Dlatego będziemy kłaść wielki nacisk, by takie dokumenty opracować – zapowiada sołtys.

Jednocześnie podkreśla, że infrastruktura służąca ochronie przeciwpowodziowej wymaga pilnej modernizacji, bo jest w zatrważającym stanie. – Wszyscy myśleli, że raz już przeżyli taką wielką wodę i już będzie spokój – mówi Józef Sosnecki, który wiele razy sygnalizował potrzebę zajęcia się tym tematem.

Podaje prosty przykład: kiedy w domu przecieka okno, problem naprawiamy jak najszybciej. Tymczasem sprawami, które dotyczą bezpieczeństwa i mienia wielu osób, najczęściej nikt nie jest zainteresowany. – Obawiam się, że teraz to wszystko potrwa, będą ekspertyzy, pół roku, dwa, trzy, pięć. Wszystko za ogromne pieniądze. A gdyby dbać o to na bieżąco, koszty byłyby mniejsze – dzieli się spostrzeżeniem nasz rozmówca.

Natura dała nam kolejną szansę

Wyraża nadzieję, że doświadczenia ostatnich dni zwrócą uwagę na jego postulaty. – Niech to zagrożenie wpłynie pozytywnie na nasze samorządy lokalne i nie tylko. Razem z mieszkańcami z jeszcze większą determinacją będziemy upominać się o bardziej stanowcze działania. Jako jedyne sołectwo w Gminie Gorzyce leżące na styku dwóch potężnych rzek mamy prawo, wręcz obowiązek, się tego domagać – słyszymy.

– Mieszkańcy Olzy wiedzą, że mamy taki system, mamy starorzecze, zbiorniki po eksploatacji żwiru i my musimy umieć z tego skorzystać, bo to nie tylko służy nam jako mieszkańcom Olzy, ale służy mieszkańcom gminy. I co jeszcze bardzo ważne – ta mała retencja – ona tu jest, ale żeby funkcjonowała zgodnie ze wszystkimi standardami, wymogami ochrony środowiska i nie tylko, to rzeczą bardzo ważną jest dokończenie kanalizacji sanitarnej. Projekty są, są wykupione działki, podprowadzony jest prąd, tylko trzeba zrobić. Bez tego ani rusz... Jesteśmy zieloną gminą i to dla nas powinien być priorytet. To też jest związane z pewnym zagrożeniem epidemiologicznym – kiedy bowiem nie mamy sanitarki, a dojdzie do zalania, to wszystko jest ze sobą połączone, po prostu – postuluje Józef Sosnecki.

Dziś w kierunku rzeki patrzy już z większym spokojem. Ma nadzieję, że w ciągu następnych godzin sytuacja będzie już tylko coraz lepsza.

– Natura dała nam drugą szansę i daje nam czas. Musimy zrobić wszystko, by przy kolejnym zagrożeniu nie okazało się, że został on zmarnowany. Przez ostatnie dni, bez wsparcia służb mundurowych, Państwowej Straży Pożarnej, gminnych jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych, sztabów kryzysowych powiatu i gminy nie dalibyśmy rady. W imieniu mieszkańców Olzy: Dziękuję!

Józef Sosnecki nieustannie monitorował poziom wody w Odrze

Odra poza korytem w niedzielę około 11.30. Widok z mostu w Olzie

eprasa.pl 6b920a8df0

O LOSACH ŚLĄSKICH SYNKÓW

WESTFALSKA ŁAWKA XII

Po niedługim czasie od przejścia frontu, szedł szosą do pszowskiej kopalni na zmianę popołudniową. Ze szychty wrócił do domu po blisko trzech latach.

Francek

Po niedługim czasie od przejścia frontu, szedł szosą do pszowskiej kopalni na zmianę popołudniową. Ze szychty wrócił do domu po blisko trzech latach. Kiedy Francek szedł w stronę kopalni, w przeciwną strony Rosjanie gnali krowy całą szerokością szosy. Był to widok przerażający świadków płynącej rzeki krów, ryczących z głodu i bólu niewydojenia. Ludzie mówili, że krowy płakały. Francek uparcie próbował przedrzeć się w stronę kopalni, co mu się nie udało. Rosjanie jechali konno po obu stronach szosy. Jeden z nich zawrócił Francka i kaza mu popędzać krowy aż do dworca kolejowego w Wodzisławiu. (6 kilometrów), gdzie został załadowany do wagonu razem z krowami i wywieziony do Rosji, a tam trafił do obozu jenieckiego. Jego zrozpaczona, niedawno poślubiona, żona będąca w stanie odmiennym szukała Francka wszystkimi sposobami. Bezskutecznie. Tymczasem Francek o mało nie stał się bigamistą. W obozie wiele funkcji wykonywały młode owdowiałe Rosjanki. Poślubienie Rosjanki dałoby Franckowi możliwość opuszczenia obozu, by żyć w Rosji niewiele lepszym życiem człowieka „wolnego". Francek myślał o tym poważnie. Ale wiele razy widział „wolne" Rosjanki, które podchodziły do ogrodzenia obozu i prosiły o grzbiety zjedzonych śledzi, z których gotowały zupę rybną. To Francka powstrzymało. Gdy wrócił, jego syn miał ponad 2 lata.

Konduś

Miał bogatą wojenną przeszłość. A było to tak: wojna zastała go w 33. Pułku piechoty w Łomży, gdzie odbywał normalną służbę wojskową, dorabiając się stopnia podoficera, ponieważ miał ukończone gimnazjum. Tam Kondusia dopadła wojna i bił się z Niemcami na Kurpiowszczyźnie, aż dostał się do niewoli. Jako Ślązak został zwolniony i wrócił do domu, myśląc że dla niego wojna już się skończyła. Jego zadowolenie z takiego obrotu sprawy nie trwało długo. Po pewnym czasie dostał powołanie do innego wojska, ponieważ Niemcy orzekli, że Ślązak to też Niemiec. Tym razem musiał przywdziać mundur wroga, z którym nie tak dawno się bił. Ponownie do niewoli dostał się we Francji. Była to niewola angielska. W swej naiwności myślał, że tym razem wojna rzeczywiście dla niego się skończyła. Jednak Anglicy, nie konsultując się z Niemcami, orzekli, że jeżeli Ślązak, to też Polak i kierowali go do armii Andersa. Konduś postanowił walczyć w swojej sprawie i obstawał przy tym, że skoro został wzięty do niewoli jako żołnierz niemiecki, to należy go traktować jak niemieckiego jeńca wojennego. Takich jak on było wielu. Dostali od Anglików szpadle i kazano im zryć kawał udeptanego placu, a na koniec udeptać to, co zryli, by następnego dnia zaczynać od nowa, aż do czasu, gdy nabiorą rozumu. Konduś nie był tchórzem ani dekownikiem. Na Kurpiowszczyźnie bił się dzielnie. W Hitlerowym wojsku nie miał motywacji patriotycznych i starał się przeżyć. Do Anglików i Francuzów miał pretensje o papierową wojnę, jaką oni wypowiedzieli Hitlerowi, którego wcześniej mieli pilnować, by nie uzbroił Niemców, do czego byli zobowiązani traktatem wersalskim. Wtedy Anglicy byli w stosunku do Hitlera bardziej opieszali, niż później w stosunku do Kondusia i jemu podobnych. Rozważania te w niczym nie pomogły Kondusiowi i musiał przywdziać trzeci mundur – tym razem andersowski. W cywilu nawet nie mógł marzyć o tak częstej zmianie garniturów. Szczęście jednak sprzyjało Kondusiowi. Po powrocie z Anglii do Polski niewiele brakowało, by kolejni dyktatorzy i zarządcy jego losów zafundowali mu czwarty „garnitur" (więzienny drelich) za służenie siłom reakcyjnym na Zachodzie. Takie to były czasy.

Janek

To ten, który przed wojną ukończył rybnickie gimnazjum po przejściu kilkunastu tysięcy kilometrów, a potem postraszył Teodora Seidla Hitlerem, dostał powołanie do Wehrmachtu, ale z tego nie skorzystał, bo nie po to tak ciężko okupił wykształcenie, by teraz dać się zabić, bo jakiś Hitler tak chce. Dlatego schował się w dziurze pod podłogą w kuchni, skąd co pewien czas wychodził nocą na pole z rosnącym żytem lub tytoniem, po którym badyle stały przez zimę, a on wśród nich w białej płachcie, by nie być zauważonym. Było to dosyć bezpieczne, ponieważ mieszkał w ostatnim domu przy jego ulicy. Jednego razu żandarmi wpadli do domu, gdy akurat na urlopie z frontu był starszy brat Janka. Powiedział on żandarmom, że gdyby wiedział gdzie brat się ukrywa, to sam by go zastrzelił, ponieważ splamił honor rodziny. Od tej pory dom był zostawiony w spokoju. Ale wojna i tak źle obeszła się z Jankiem. Ukrywając się w wilgotnej dziurze, nabawił się reumatyzmu i podupadł na zdrowiu, przez co nie założył rodziny. Jeszcze nie tak dawno podczas niedzielnej sumy siadaliśmy w tej samej ławce. Nieraz obok mnie siedziała moja wnuczka Monika, która kiedyś spytała: Dziadku, dlaczego ten pan przed uklęknięciem kładzie chusteczkę pod kolana? Taką właśnie przedwojenną klasę miał Janek. Dożył ponad 80 lat. Po jego pogrzebie dowiedziałem się, że urodziny obchodziliśmy tego samego dnia – 26 stycznia.

Wiluś

Mój kuzyn przeżył wojnę, ale nie wrócił do domu. Pod sam koniec wojny został postrzelony przez Anglika. Kula przeszyła mu twarz. Był leczony w szpitalu angielskim do czasu, aż można było przekazać go do niemieckiego szpitala. Leczenie skończyło się w 1947 roku. Wtedy zgłosił się do Polskiej Misji Wojskowej w Niemczech, gdzie trafił na „prawdziwego" Polaka, a ten mu wyjaśnił, że skoro walczył dla Hitlera, to powinien zostać w Niemczech. Wiluś skorzystał z jego życzliwej rady i został. Ożenił się, ma dzieci i wnuki. Zmarł na początku września 2007 roku, dożywszy 85 lat.

Roman

Wrócił z robót u bauera i co pewien czas mijał się na wąskich uliczkach Pszowa z tym, który zagnał go do tej przymusowej pracy. Po takim spotkaniu Roman mówił domownikom: Jo zaś spotkoł tego gizda, skwuli kierego cołko wojna przeżyłech w drylichu. Dopiero jego starzyk powiedział Romanowi: Synek! Ty ani nie wiysz co mu zawdziynczosz. Jak byś robiył na grubie, to by cie Hitler wzion na ostfront i byłoby po tobie. Straciyłbyś sie bez pogrzebu, jak wiela pszowskich karlusów w twoim wieku, z kierymi tyś chodziył do szkoły, a oni robiyli na grubie i potym poszli na wojna. Po kilku dziesięcioleciach Roman dostał odszkodowanie za pracę niewolniczą. We wrześniu 2006 roku obchodził z żoną Diamentowe Gody w gronie swojego licznego potomstwa, które zapewne świata by nie oglądało, gdyby nie kopalniany urzędnik, będący jedynie narzędziem w rękach Opatrzności, realizującej swój plan względem Romana, a być może, że przede wszystkim względem jego potomstwa. Roman żył 93 lata.

eprasa.pl 6b920a8df0

Stanowisko wójta gminy Gorzyce dotyczące materiału pt.: Sołtys Józef Sosnecki: Infrastruktura przeciwpowodziowa wymaga pilnej modernizacji.

Szanowni Państwo, z uwagi na mój Osobisty udział w akcjach walki z zagrożeniem powodziowym na terenie naszej gminy oraz pomocy poszkodowanym przez wodę w gminie Głuchołazy nie miałem zbyt wiele czasu na wypowiedzi w mediach, odnoszę się z opóźnieniem do wypowiedzi sołtysa Olzy zawartej w materiale z dnia 18.09.:

- Podkreślę ponownie, że wszystkie działania w temacie bezpieczeństwa powodziowego, podejmowane przeze mnie i urząd gminy od grudnia 2014 r. były z panem sołtysem (od 2018 r. radnym powiatowym) praktycznie uzgadniane, ponieważ dotyczyły w pierwszej kolejności sołectwa Olza. Było tak do momentu, w którym ówczesny radny powiatowy Józef Sosnecki nie zerwał współpracy czy kontaktu z władzami gminy / moją osobą, na jakiś czas przed wyborami samorządowymi.

- Uważa Pan sołtys i radny, że kiedy sytuacja się uspokoi „niezwłocznie należy podjąć konieczne rozmowy".

• Proszę więc – jako tego, który poróżnił wielu z nas, i który w mojej ocenie nie potrafi współpracować, a jedynie skłócać – o precyzyjne wskazanie o jakie rozmowy chodzi, bo widzę w wypowiedzi jedynie bicie piany.

- Twierdzi Pan Sołtys, że „Musimy podjąć pewne działania i to daleko idące, szeroko zakrojone działania, jeżeli chodzi o usuwanie zagrożeń w przyszłości. Tu jest klucz. Bo wiadomo, że w 100% nie jesteśmy w stanie wygrać z naturą. Natomiast jesteśmy w stanie w jakiś sposób zminimalizować następstwa, ale by to było możliwe, trzeba działać z wyprzedzeniem".

Ja uważam, że działałem razem z naszym urzędem gminy z dużym wyprzedzeniem. Działania rozpocząłem już na przełomie 2014/2015 r. W ich efekcie w ostatnich latach, doprowadziłem m.in., po zawiadomieniu Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego (WiNB), do remontu wałów. 21.05.2018 r. powiadomiłem WiNB o ich złym stanie technicznym, inicjując w ten sposób postępowanie zakończone wydaniem decyzji nakazującej Wodom Polskim remont wałów na wysokości Olzy. Roboty związane z remontem wału zakończyły się bodajże w 2020 r. Być może umocnienie wałów o które zabiegałem spowodowało, że WYTRZYMAŁY NAPÓR wody we wrześniu 2024 r. W podobny sposób, znacznie wcześniej zapadły analogiczne decyzje dotyczące wrót (lata 2015-2016).

Po interwencjach gminy oraz parlamentarzystów Wody Polskie wykonały również czyszczenie tzw. Łęgoni. Nie będę już opisywał inwestycji mających na celu przeciwdziałanie zagrożeniom na naszych ciekach wodnych w okolicy Bluszczowa i Rogowa (przebudowa przepustów, fragmentów rowów) – realizowanych od 2021 r. Działamy więc konsekwentnie od wielu lat, mając zaplanowane kolejne działania i gotowe dokumentacje.

Pełne informacje o naszych działaniach począwszy od 2018 r. zawierane są co roku w „Raporcie o stanie gminy" (dostępny w Internecie, bip gminy Gorzyce).

- Twierdzi Pan sołtys, że „Ważny jest też system komunikacji, informowania, powiadamiania o faktycznej sytuacji, bo trochę tego zabrakło. Wiele osób nie wiedziało, co robić, czego się spodziewać. Wiadomości o zagrożeniu pojawiały się za późno, a niektóre były sprzeczne - czy fala już przeszła czy dopiero idzie? O Olzie wszyscy trochę zapomnieli..."

• Jeżeli czegoś w moim odczuciu brakuje od jakiegoś już czasu, to przede wszystkim opartej na zaufaniu i wzajemnym poszanowaniu komunikacji na linii sołtys Olzy - wójt, w tematach merytorycznych. Dla pana sołtysa najważniejszym tematem było ustawienie terminu wyborów na sołtysa, tak by odbyły się przed wyborami samorządowymi (i tak się stało w Olzie, porównajcie z terminami w innych sołectwach). Inne tematy, również bezpieczeństwa zostały pewno odłożone na bok. Nie widział pan sołtys konieczności remontu drogi Olza -Uchylsko, choć kwestia sprawnej komunikacji pod wałami jest dla mnie niezwykle ważną rzeczą.

Nie wiem, która „wiadomość o zagrożeniu" pojawiła się za późno, a która była sprzeczna z inną. Nasze zadania realizowaliśmy w taki sposób, by nie wywołać zupełnie niepotrzebnej paniki i zamętu. W sytuacji kryzysowej musimy działać w pełnym opanowaniu. Komunikaty były przekazywane na bieżąco, po bardzo starannej weryfikacji każdej wiadomości np. z Wód Polskich. Miał również miejsce praktycznie całodobowy monitoring wałów i stanu wody wykonywany osobiście przez moją osobę oraz zastępcę wójta, pracowników urzędu gminy, strażaków (w tym PSP) oraz Policję. Komunikaty podawaliśmy za pośrednictwem strony gminy Gorzyce oraz Fb - na profilu Gminy Gorzyce i Daniela Jakubczyka (jako info publiczne). Nie została podana do wiadomości żadna niesprawdzona / niepotwierdzona informacja.

- Twierdzi Pan sołtys, że „problemem jest nierozumienie roli małej retencji".

• Myślę, że Pan sołtys poza ogólnikowymi wypowiedziami nie ma w tym temacie nic do zaproponowania. Działając w imieniu naszej gminy doprowadziłem do przejęcia od Skarbu Państwa terenu tzw. Starorzecza. Zajęło to trochę czasu, kilka lat postępowań przed organami administracji publicznej i sądami administracyjnymi. Przeprowadzone z pełną konsekwencją przez naszych urzędników działania spowodowały, że Starorzecze stanowi już własność gminy, czyli Mieszkańców. W tym momencie z ust sołtysa otrzymuję propozycję przekazania terenu jednemu ze stowarzyszeń, wskazanej z imienia i nazwiska osobie. Pozostawię tę część tematu bez dalszego komentarza.

- Twierdzi Pan sołtys, że „infrastruktura służąca ochronie przeciwpowodziowej wymaga pilnej modernizacji, bo jest w zatrważającym stanie oraz, że sprawami, które dotyczą bezpieczeństwa i mienia wielu osób, najczęściej nikt nie jest zainteresowany". I dalej, że obawia się, „że teraz to wszystko potrwa, będą ekspertyzy, pół roku, dwa, trzy, pięć. Wszystko za ogromne pieniądze".

• Wszystkie ekspertyzy, opinie i dokumentacje kosztują. Jeszcze więcej kosztują same inwestycje. Myślę, że w podniesienie poziomu bezpieczeństwa warto inwestować. Mija się z prawdą Pan sołtys, najzwyczajniej kłamie twierdząc, że sprawami bezpieczeństwa nikt się nie interesuje. W ostatnich latach, mając na uwadze kwestie naszego wspólnego bezpieczeństwa, doprowadziliśmy wspólnie, za pełną zgodą rady gminy (kadencji 2014-2018 oraz 2018-2023) m.in. do:

- wymiany wozów bojowych w naszych OSP na nowe w latach 2017-2024 (Bluszczów, Gorzyce, Gorzyczki, Olza, Rogów, Turza Śląska), jednostki pozyskały wiele nowego sprzętu – również używanego w czasie ostatnich dni;
- remontu wałów oraz tzw. wrót powodziowych.

Być może wspomniany remont spowodował, że wały wytrzymały największą od 1997 r. wodę.

W momencie, w którym Pan sołtys przygotowywał się pewno do kolejnego wywiadu my przygotowywaliśmy kolejne zawiadomienie do Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego, prosząc o kolejną kontrolę urządzeń w Olzie i przeprowadzenie stosownego postępowania (wyszła z UG w dniu 17.09.2024 r.).

Dlatego uważam, że formułowane przez radnego i zarazem sołtysa Olzy wypowiedzi są mocno krzywdzące dla naszej gminy oraz współpracujących z nami instytucji. Niemniej – z uwagi na dobro Mieszkańców naszej gminy – jestem gotowy na dalszą współpracę. Dziękuję Wszystkim zaangażowanym w akcję walki z wodą oraz w niesienie pomocy poszkodowanym!

Daniel Jakubczyk,
wójt gminy Gorzyce

Festiwal Zdrowia „Jordaszka ku zdrowiu" w Wodzisławiu Śląskim – pozytywna energia i zdrowy styl życia

Wydarzenie, wypełnione pozytywną energią, zgromadziło wystawców, ekspertów i pasjonatów zdrowego stylu życia. Festiwal był świetną okazją do odkrycia naturalnych terapii, zdrowej kuchni oraz ekologicznych produktów.

W niedzielę, 22 września, w Wodzisławiu Śląskim, na terenie parku "Jordaszka", odbył się Festiwal Zdrowia „Jordaszka ku zdrowiu". Ponad 50 wystawców prezentowało naturalne terapie, zdrową żywność, medycynę naturalną oraz ekologiczne produkty. Uczestnicy mogli wysłuchać wykładów o zdrowiu, wziąć udział w warsztatach kulinarnych, targach ekologicznych produktów oraz strefach chillout. Atrakcją była również wystawa obrazów Jadwigi Pietrek.

Organizatorami wydarzenia byli Jordaszka, Centrum św. Hildegardy „Ku Zdrowiu" oraz Izba Gospodarcza Wodzisław Śląski.

Patryk Łyko

Festiwal Zdrowia przyciągnął całe rodziny fot. Patryk Łyko

eprasa.pl 6b920a8df0

Pomagając powodzianom nie daj się oszukać.

Starostwo Powiatowe w Wodzisławiu Śląskim apeluje do mieszkańców!

W całym kraju, również naszym regionie, ruszyła fala zbiórek pomocy dla ofiar powodzi. Serdecznie zachęcamy do włączania się ten głęboko humanitarny odruch serca. Wspólnie z Policją apelujemy jednak równocześnie, aby zachować ostrożność, by nie paść ofiarą oszustów. Fałszywe wiadomości rzekomo od RCB, przejęcia kont na social mediach i fałszywe zbiórki - to tylko niektóre z możliwych oszustw w związku z występującą sytuacją powodziową.

Przed każdorazowym dokonaniem wpłaty czy darowizny warto zweryfikować osobę, organizację czy instytucję organizującą zbiórkę. Jeśli jest to sprawdzona organizacja społeczna, grupa nieformalna, instytucja publiczna, stowarzyszenie lub fundacja, które działają od lat albo osoba fizyczna, która słynie z organizacji zbiórek – na ogół nie ma powodu do obaw. Niestety okazja czyni złodzieja. Wśród tysięcy szlachetnych osób potrafią znaleźć się oszuści, którzy na krzywdzie innych ludzi chcą się nieuczciwie wzbogacić.

Warto zachować ostrożność przy zakupie wszelkiego rodzaju tzw. „cegiełek". Może się bowiem okazać, że środki ze sprzedaży zamiast na wsparcie potrzebujących pójdą na sfinansowanie kosztów produkcji owych „cegiełek". W takiej sytuacji warto zawsze dopytać, ile środków z cegiełek zostanie przeznaczonych na pomoc potrzebującym, a ile np. na pokrycie kosztów wydawniczych. Można też zapytać, kto jest podmiotem odpowiedzialnym za sprzedaż takich „cegiełek".

W tym miejscu warto przypomnieć regulacje dotyczące zbiórek publicznych. Zbiórkę publiczną może zorganizować wyłącznie:

- organizacja pozarządowa w rozumieniu art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie;
- podmiot, o którym mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie;
- komitet społeczny powołany w celu przeprowadzenia zbiórki publicznej (po spełnieniu dodatkowych, ustawowych wymagań).

Aby prowadzić zbiórkę w miejscu publicznym, należy uzyskać zgodę wydaną przez daną organizację oraz Ministerstwo Finansów. Bez wymaganych dokumentów zbiórka taka jest nielegalna. Informacja o legalnej zbiórce pieniędzy zawsze zamieszczona jest na stronie internetowej Portalu Zbiórek Publicznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, pod adresem zbiorki.gov.pl.

Każdy wolontariusz prowadzący zbiórkę powinien posiadać identyfikator zawierający: jego imię i nazwisko, numer zbiórki publicznej, szczegółowe informacje o nazwie i celu tej zbiórki oraz o organizatorze tego przedsięwzięcia.

Szczególną ostrożność należy zachować w szczególności wpłacając pieniądze przy wykorzystaniu metod elektronicznych, czyli tzw. „metody na BLIK-a". Naszą czujność powinny wzbudzać prośby o wpłaty przesyłane za pomocą komunikatorów, jak whatsup, messenger czy mediów społecznościowych. Może się bowiem okazać, że odruch serca może się dla nas skończyć wyczyszczeniem bankowego konta.

Uwaga na fałszywe wiadomości SMS, które oszuści rozsyłają podszywając się pod Alert RCB!

W wiadomościach tych umieszczone są linki, w które nie należy klikać. Prawdziwe Alerty RCB nie zawierają linków. Aby upewnić się, że otrzymany Alert RCB jest autentyczny, należy go zweryfikować poprzez:

- oficjalną stronę internetową Rządowego Centrum Bezpieczeństwa: https://www.gov.pl/web/rcb
- profile w mediach społecznościowych Rządowego Centrum Bezpieczeństwa.

Przejęcia kont na mediach społecznościowych

Oszuści żerując na ludzkiej tragedii, w związku z sytuacją powodziową, próbują przejmować konta na profilach społecznościowych. W tym celu przygotowują krzykliwy nagłówek ze zdjęciem, np. dziecka lub zwierzęcia w sytuacji zagrożenia. Do wpisu dołączony jest link, w który należy kliknąć i zalogować się podając swoje wrażliwe dane. Podanie tych danych na podstawionej stronie powoduje przejęcie naszych danych do logowania. Należy pamiętać o tym, aby nie podawać loginu i hasła. Każdy tego typu incydent można zgłosić tutaj: https://incydent.cert.pl/

źródło: Starostwo Powiatowe w Wodzisławiu Śl.

Walczyli z żywiołem na terenie powiatu. Wicestarosta Chrobok dziękuje za zaangażowanie.

W działaniach powodziowych brały udział służby ale też osoby cywilne, które poświęcały swój czas w walce z powodzią, w zbiórkę darów zaangażowały się również stowarzyszenia. Za zaangażowanie w działania podziękowała wicestarosta Barbara Chrobok - szefowa sztabu kryzysowego, która nieustannie monitorowała sytuację, będąc w kontakcie z samorządami, lokalnymi działaczami i mediami. Wicestarosta złożyła podziękowanie wszystkim, którzy walczyli z żywiołem.

– Szanowni Państwo! Ostatnie dni były dla nas wszystkich niezwykle trudnym i emocjonującym czasem. Walka z żywiołem postawiła nas przed wyzwaniem, które wymagało nie tylko siły, ale i ogromnej determinacji. Najtrudniejsza była niepewność – ta chwila, gdy nie wiedzieliśmy, czy uda nam się stawić czoła zagrożeniu. Z każdym kolejnym podniesieniem się wody czuliśmy ciężar odpowiedzialności spoczywający na naszych barkach. Gdy dziś, podczas kolejnego objazdu odwiedziłam jedno z najbardziej zagrożonych powodzią miejsc poczułam iskierkę nadziei. Powoli zaczynam wierzyć, że najgorsze jest już za nami. Patrzę na nadchodzące godziny z optymizmem i przekonaniem, że wspólnie przez to przejdziemy. Chciałabym serdecznie podziękować wszystkim, którzy nieustannie walczyli i walczą z żywiołem. Szczególne podziękowania kieruję do włodarzy wszystkich gmin za wzorową współpracę, do pracowników sztabów kryzysowych za ich poświęcenie oraz do Wód Polskich za stały kontakt i bieżące informacje. Największe wyrazy wdzięczności składam jednak strażakom, służbom bezpieczeństwa i mieszkańcom, którzy własnymi rękami bronili swoje domy i sąsiadów. To wasza determinacja, odwaga i nieustanne wsparcie pozwoliły nam przetrwać ten trudny czas. Zdaję sobie sprawę, że przed nami jeszcze wiele pracy, ale wiem jedno: razem damy radę! Wzajemne wsparcie i solidarność to nasza największa siła. Razem możemy pokonać każdą przeszkodę. Dziękuję Wam z całego serca! - napisała Barbara Chrobok

Druhowie z OSP Zawada oraz mieszkańcy podczas przygotowywania worków z piasku. *FOT. FK*

Harcerski Klub Specjalnościowy Macha podczas działań w Olzie przy umacnianiu wałów. *FOT. HKS MACHA.*

Na terenie powiatu wodzisławskiego odnotowano bardzo dużo interwencji. W działania zaangażowane były wszystkie jednostki straży pożarnej, policja, straże miejskie, służby drogowe. Nie brakowało też inicjatyw oddolnych. Druhowie z OSP Zawada, którzy nie wyjeżdżali do akcji oraz niektórzy mieszkańcy postanowili w swojej miejscowości przygotować worki z piaskami, które prywatnym samochodem rozwożone były do mieszkańców dzielnicy, którym zagrażała nadmierna ilość wody. W organizacji pomogła miejscowa rada dzielnicy. Na terenie powiatu działały też grupy z innych części. W poniedziałek z pomocą przyjechał Harcerski Klub Specjalnościowy Macha z Chorzowa, który został skierowany do działań w Olzie przy umacnianiu wału. To tylko niektóre przykłady zaangażowania. **FK**

eprasa.pl 6b920a8df0

Mężczyźni i kobieta dostarczyli sobie solidnej dawki mocnych wrażeń. Chociaż historia może wzbudzać śmiech, niech będzie przestrogą dla wszystkich, którzy mają podobne pomysły. Służby apelują o rozsądek. Wody Polskie z kolei wydały zakaz zbliżania się do wałów. *FOT. PSP WODZISŁAW ŚLĄSKI*

AŻ TRUDNO W TO UWIERZYĆ!

Wjechali autem do czaszy Zbiornika Racibórz! Strażacy ewakuowali ich katamaranem

To zdarzenie z jednej strony może budzić śmiech, z drugiej pokazuje kompletny brak odpowiedzialności trzech osób, które nie zważając na to, że czasza Zbiornika wypełnia się wodą, wjechali do niej samochodem. I to po prostu nie mogło się dobrze skończyć.

Zafundowali sobie przepływ strażackim katamaranem. Do kuriozalnej sytuacji doszło w niedzielne popołudnie na terenie Zbiornika Racibórz Dolny. Około 17:00 strażacy otrzymali prośbę o pomoc w ewakuacji.

Jak się okazało, dwóch mężczyzn i kobieta wybrało się samochodem "na wycieczkę"... po terenie zalewanego od kilkunastu godzin obiektu! Dosłownie wjechali do środka. Trudno uwierzyć, że wpadli na taki pomysł. Od kilkudziesięciu godzin pogarszała się sytuacja na rzekach, a mieszkańcy czekali na rozpoczęcie pracy Zbiornika. Nastąpiło to w niedzielę, po 4:00 rano. Na obiekcie rozpoczęło się spiętrzanie Odry, której poziom i przepływ rosły dosłownie z minuty na minutę.

W porównaniu do deszczowej soboty, niedziela była jednak pogodna i ciepła i wielu mieszkańców wybrało się w rejon zbiornika, by zobaczyć go w akcji. Nikt jednak nie znalazł się tak blisko, jak dwóch mężczyzn i kobieta, którzy wpadli na tak niebezpieczny pomysł.

Postanowili zwiedzić zalewany obiekt samochodem, a zamiar ten szybko wprowadzili w czyn. Do czaszy obiektu wjechali prawdopodobnie od strony Bukowa. Rzeczywistość szybko przerosła ich wyobrażenia... Poczuli następstwa swojej decyzji, kiedy woda, której poziom stale się podnosił, podeszła ich w taki sposób, że nie mogli już wyjechać. Wówczas o pomoc poprosili wodzisławskich strażaków.

Obiekt, co oczywiste, do najmniejszych nie należy, jego powierzchnia równa jest powierzchni Cieszyna. Dlatego, aby ratownicy mogli podjąć działania, trzeba było namierzyć "wyspę", na której utknęli.

- Najpierw musieliśmy ich zlokalizować za pomocą drona, gdzie dokładnie się znajdują - informuje st. kpt. Sebastian Bauer, oficer prasowy wodzisławskiej komendy PSP. - Później strażacy podpłynęli do nich katamaranem i ewakuowali z miejsca, w którym osoby czekały na ratunek - dodaje rzecznik.

Kobieta w wieku 65 lat oraz 72- i 22-letni mężczyzna bezpiecznie opuścili teren Zbiornika Racibórz dzięki pomocy wodzisławskich ratowników. Samochód został tam, gdzie go ostatnio zaparkowali.

sqx

Mama trójki dzieci była pijana. Dziewczynka powiedziała o tym... taksówkarzowi

Kierowca taksówki, podczas kursu z małą dziewczynką, dowiedział się o niepokojącej sytuacji w jej domu. Nie pozostał obojętny i natychmiast zareagował.

Dziewczynka opowiedziała taksówkarzowi o trudnej sytacji w domu. Z jej relacji wynikało, że mama jest pijana. Mężczyzna, który wiózł dziecko, nie pozostał obojętny. Powiadomił o sprawie szkołę, która skontaktowała się z policją w Gliwicach.

Patrol, który pojechał pod wskazany adres, potwierdził słowa dziewczynki. Kobieta miała 2,3 promila alkoholu i troje dzieci "pod opieką".

- 35-latka nie była zdolna do opiekowania się kimkolwiek - wyjaśnia oficer prasowy gliwickiej komendy, podinsp. Marek Słomski. Dodaje, że w mieszkaniu przebywał również mężczyzna, u którego poziom alkoholu był jeszcze wyższy.

Policjanci, świadomi, jak stresujące mogą być takie sytuacje dla dzieci, starali się zapewnić im możliwie największy komfort. Każde z dzieci otrzymało „dyżurne" maskotki – misie, które mogły przytulić w tych trudnych chwilach.

Wspólnie z pracownikami Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie postanowiono, że dzieci zostaną przewiezione do bezpiecznego miejsca u rodziny zastępczej w ramach pogotowia opiekuńczego. Policja poinformowała także sąd rodzinny, który zajmie się sprawą.

Za narażenie dziecka na niebezpieczeństwo, zwłaszcza gdy opiekun jest nietrzeźwy i nie jest w stanie zapewnić odpowiedniej opieki, grozi kara nawet do 5 lat więzienia.

- To zdarzenie jest kolejnym przykładem, że warto reagować na to, co nas niepokoi. Czasami zwykły telefon od sąsiada może zapobiec tragedii i ochronić najbardziej bezbronne osoby, jakimi są dzieci - podkreśla rzecznik gliwickiej komendy.

źr. Policja, o. sqx

Za narażenie dziecka na niebezpieczeństwo, zwłaszcza gdy opiekun jest nietrzeźwy i nie jest w stanie zapewnić odpowiedniej opieki, grozi kara nawet do 5 lat więzienia. *FOT. POLICJA GLIWICE*

eprasa.pl 6b920a8df0

Policjanci szybko pobiegli wałem w stronę wierzchowca, wykorzystali moment i chwycili za wodze. To uratowało zwierzę. *FOT. KPP RACIBÓRZ*

Koń wpadł do Odry po czeskiej stronie. Silny nurt zniósł go do Polski. Uratowali go policjanci

Podczas patrolowania i monitorowania sytuacji w rejonie rzeki Odry policjanci zauważyli konia, który wpadł do wody i sam nie potrafił się z niej wydostać. Miał jednak wiele szczęścia. Zauważyli go policjanci patrolujący teren. Przy ich pomocy, zwierzę wyszło na brzeg.

O sytuacji, do której doszło w niedzielę (15.09.) informuje raciborska policja. Policjanci monitorowali stan Odry i sprawdzali rejon przyległy do rzeki przy przejściu granicznym Chałupki– Bohumin.

W pewnej chwili zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Raciborzu mł. insp. Mirosław Mielańczyk wraz z Naczelnikiem Wydziału Prewencji asp. szt. Krzysztofem Wierzgoniem i sierż. szt. Pawłem Cyglerem z posterunku w Pietrowicach Wielkich zauważyli w wodzie konia, który bezskutecznie próbował się z niej wydostać.

– Policjanci od razu ruszyli na pomoc zwierzęciu. Koń próbował wydostać się na brzeg rzeki, lecz silny nurt mu to uniemożliwiał. W pewnej chwili zwierzę podpłynęło bliżej wału znajdującego się po stronie polskiej. Policjanci szybko pobiegli wałem w stronę wierzchowca, wykorzystali moment i chwycili za wodze – relacjonuje przebieg zdarzeń mł. asp. Łukasz Gardas, zastępca rzecznik raciborskiej komendy.

Dzięki pomocy policjantów koń mógł o własnych siłach stanąć na brzegu wału i wydostać się z wody. Akcja przebiegła pomyślnie i zwierzęciu nic się nie stało. Policjanci szybko ustalili właściciela konia, który jak się okazało, pochodził z czeskiej hodowli. Zwierzę całe i zdrowe wróciło do właściciela.

sqx

ZUS ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

BEATA KOPCZYŃSKA

regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie śląskim

Obojem z mężem pracujemy na cały etat. Naszą dwuletnią córeczką aktualnie zajmuje się siostra męża. Czy aby otrzymać świadczenie aktywni rodzice w pracy, musimy z nią zawrzeć jakąś umowę, która potwierdzi, że mamy opiekunkę?

Nie. Nie jest to warunek do przyznania świadczenia Aktywni rodzice w pracy. ZUS przy przyznawaniu świadczenia będzie badał indywidualną i łączna aktywność zawodowa rodziców. Natomiast jeśli podpisze Pani (lub mąż) z siostrą męża umowę uaktywniającą, to składki za nianie sfinansuje budżet państwa od podstawy, którą stanowi kwota nie wyższa niż połowa minimalnego wynagrodzenia za pracę.

Do stycznia 2025 roku mam przyznany rodzinny kapitał opiekuńczy, po 1000 zł miesięcznie. Czy mogę w październiku złożyć wniosek o aktywni rodzice w pracy?

W danym miesiącu przysługuje tylko jedno świadczenie. Składając wniosek w październiku o świadczenie aktywni rodzice w pracy, jeśli spełni Pani wszystkie warunki (m.in. warunek aktywności zawodowej, a dziecko nie będzie uczęszczało do żłobka czy przedszkola), nabędzie Pani prawo do tego świadczenia od 1 października 2024 r., a prawo do rodzinnego kapitału opiekuńczego (RKO) zostanie uchylone od tego dnia. To oznacza, że do 30 września będzie Pani mogła pobierać RKO po 1000 zł miesięcznie, a od 1 października świadczenie aktywni rodzice w pracy po 1500 zł miesięcznie. W przypadku nabycia prawa do jednego z nowych świadczeń nie ma możliwości powrotu do otrzymania RKO.

Mam dofinansowanie na synka w żłobku, który do placówki uczęszcza od marca. Czy w październiku muszę wycofać wniosek, aby dostać nowe świadczenie aktywnie w żłobku, gdzie kwota dofinansowania sięga do 1500 zł?

Nie, nie musi Pani wycofywać wniosku. Wystarczy, że w październiku złoży Pani wniosek o świadczenie aktywnie w żłobku. Jak zostanie przyznane nowe świadczenie, to na eZUS (PUE ZUS) otrzyma Pani decyzję uchylającą tzw. żłobkowe i informację o przyznaniu świadczenia aktywnie w żłobku.

Żona nie pracuje, a ja pracuję za granicą. O jakie świadczenia z nowego programu Aktywny Rodzic mogę się ubiegać na roczne dziecko? Jest to nasze jedyne dziecko.

Na ten moment (czyli do końca września), jeśli dziecko uczęszcza do żłobka, klubu dziecięcego lub korzysta z opieki dziennego opiekuna, może Pan lub żona złożyć wniosek o dofinasowanie do żłobka. Wniosek należy złożyć elektronicznie za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych ZUS (eZUS), aplikacji mZUS, portalu Emp@tia lub bankowości elektronicznej. Wysokość dopłaty wynosi maksymalnie 400 zł miesięcznie, jednak nie więcej niż faktyczna opłata ponoszona przez rodzica za pobyt dziecka w żłobku, klubie dziecięcym lub u dziennego opiekuna. Opłata za pobyt to kwota po uwzględnieniu zniżek, dotacji z budżetu gminy lub środków unijnych. Nie wlicza się do niej kosztów za wyżywienie. Natomiast od 1 października będzie mógł Pan skorzystać z jednego z dwóch świadczeń z programu Aktywny Rodzic. Pierwsze świadczenie to aktywnie w żłobku, które zastąpi obecne tzw. żłobkowe. Jego wysokość to maksymalnie 1500 zł lub 1900 zł w przypadku dziecka z odpowiednim orzeczeniem o niepełnosprawności. Może Pan też, zamiast aktywnie w żłobku wybrać świadczenie aktywnie w domu. Świadczenie to przysługuje na każde dziecko w rodzinie (czyli także na jedynaka), w wieku od 12 do 35 miesiąca życia. Świadczenie aktywnie w domu przysługuje w wysokości 500 zł miesięcznie na dziecko, niezależnie od tego, czy dziecko ma orzeczenie o niepełnosprawności.

eprasa.pl 6b920a8df0

W KOBIECEJ GŁOWIE

W Rydułtowach odbyła się niezwykła konferencja dla kobiet

12 września w Rydułtowskim Centrum Kultury Feniks odbyła się konferencja "W kobiecej głowie" będąca częścią międzynarodowego projektu "Kobiety dla Kobiet". Z tej okazji do miasta przyjechały delegacje z Norwegii i Ukrainy.

„Zdrowa Kobieta, to szczęśliwa i spełniona Kobieta”

Kobieta w ciągu całego swojego życia ma do odegrania wiele ról społecznych – jest przecież żoną, matką, przyjaciółką, menadżerką, nierzadko żywicielką rodziny. A jak pokazało najnowsze badanie opinii na temat stanu zdrowia psychicznego Polek, przeprowadzonego na zlecenie Instytutu LB Medical przez SW Research, 25% z nich nie czuje się spełniona we wszystkich rolach, jakie odgrywa na co dzień. Dlatego, z troski o dobre samopoczucie kobiet, ich kondycję psychiczną oraz emocjonalną, w Rydułtowach wystartuje cykl wydarzeń pod hasłami #wKOBIECEJgłowie, #NASZAwtymGŁOWA

Burmistrz Rydułtów, Marcin Połomski

Kampania ma na celu zapewnienie kobietom przestrzeni do rozmów o ich emocjach, codziennych przeżyciach i doświadczeniach, dzięki czemu każda kobieta będąca w potrzebie będzie mogła poczuć się wysłuchana i zrozumiana. Przy współpracy z ekspertami inicjowane będą wywiady i spotkania ze specjalistami, organizowane będą warsztaty dla kobiet, poszerzające horyzonty rozmowy i dyskusje, których głównymi bohaterkami będą właśnie kobiety. W kobiecej odsłonie inicjatywy oddany zostanie głos kobietom, aby zostały wysłuchane oraz zrozumiane.

#NASZAwtymGŁOWA

Dzień rozpoczął się od warsztatów o tematyce:

- Różne oblicza przemocy i jej wpływ na zdrowie psychiczne kobiet – poprowadzili Piotr Hryniszyn i Sylwia Noworyta
- Zdrowie kobiety i profilaktyka chorób ginekologicznych – poprowadziły Basia Płaczek i Danuta Kosteczko
- Kobiety zmagające się z problemami chorób swoich dzieci, stratą, samotnością i bezradnością – poprowadziły Barbara Wojciechowska i Agata Dalibóg

Sylwia Noworyta – dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Rydułtowach, Kinga Martuszewska – adwokatka, mediatorka

Rozmawiano także o tematach ważnych, trudnych oraz niezwykle istotnych dla zdrowia i dobrostanu płci pięknej.

#wKOBIECEJgłowie

Po południu odbyła się konferencja "W kobiecej głowie" podczas której omawiano takie tematy jak: zdrowie psychiczne kobiet, różne oblicza przemocy, pionierki – czyli kobiety, które otwierały zamknięte drzwi, kiedy myślę o sobie... – kobiecość (nie)prosta sprawa. Ponadto otwarto wystawę fotograficzną będącą podsumowaniem projektu „Metamorfozy 70+" Marioli Jordan.

– Kobiety w Rydułtowach zawsze dominowały i dominować będą. W dobrej współpracy ważne jest partnerstwo. Dzisiejsza, międzynarodowa konferencja poświęcona zdrowiu i bezpieczeństwu kobiet to temat, który dotyczy nas wszystkich, bez względu na płeć, wiek czy miejsce zamieszkania. Jako mężczyzna czuję się zobowiązany do zwrócenia uwagi na to, że zdrowie i bezpieczeństwo kobiet to nie tylko kwestia kobieca. To wyzwanie, które wymaga wsparcia, solidarności i zaangażowania ze strony nas wszystkich. Każda kobieta ma prawo do życia w zdrowiu i bezpieczeństwie, zarówno fizycznym jak i emocjonalnym – powiedział burmistrz Rydułtów, Marcin Połomski.

AgaKa

Nagrywał stewardessę telefonem. Agresywny pasażer wyprowadzony z pokładu przez funkcjonariuszy

Podróżnemu towarzyszyła partnerka, która pisemnie oświadczyła, iż zobowiązuje się do przejęcia opieki nad nim. *FOT SG*

Był opryskliwy wobec załogi, nagrywał telefonem stewardessę, jedną osobę popchnął. Na pokładzie samolotu konieczna była wizyta funkcjonariuszy straży granicznej

W środę (11.09.) służba dyżurna Placówki Straży Granicznej w Katowicach–Pyrzowicach otrzymała informację o konieczności podjęcia interwencji na pokładzie samolotu, który przyleciał z hiszpańskiej Teneryfy. Funkcjonariusze Zespołu Interwencji Specjalnych Placówki SG w Katowicach– Pyrzowicach niezwłocznie udali się na pokład.

Obsługa samolotu wskazała 33– letniego Polaka, od którego wyczuwalna była woń alkoholu. Mężczyzna nie stosował się do poleceń załogi, popchnął jedną osobę, nagrywał stewardessę telefonem, był nieuprzejmy. Po pojawieniu się funkcjonariuszy uspokoił się, zaczął stosować się do wydawanych poleceń.

Badanie alkomatem przeprowadzone w pomieszczeniach służbowych wykazało, że mężczyzna ma około 0,84 promila w wydychanym powietrzu. Podróżnemu towarzyszyła partnerka, która pisemnie oświadczyła, iż zobowiązuje się do przejęcia opieki nad nim.

W związku z zaistniałą sytuacją funkcjonariusze SG wystawili wezwanie do stawiennictwa w Placówce SG w Katowicach. Kiedy pasażer wytrzeźwieje przeprowadzone zostaną dalsze czynności służbowe z jego udziałem.

źr. SG. opr. sqx

eprasa.pl 6b920a8df0

WANDA TREUMANN

– WODZISŁAWSKA GWIAZDA (część I)

Jak kometa przeleciała po niebie historii kinematografii. Pomiędzy jej pierwszym a ostatnim filmem upłynęło zaledwie 12 lat. Wystarczająco, by zaznała ogromnej sławy, ale kolejne 40 lat życia spędziła w zapomnieniu w odległej Australii. Piękna, podziwiana, jedna z największych gwiazd filmu Cesarstwa Niemieckiego i wczesnej Republiki Weimarskiej. W przeciwieństwie do wielu aktorek kina niemego przegrała nie z dźwiękiem, ale z własnym wiekiem. Wanda Treumann – aktorka teatralna i filmowa. Dlaczego ją wspominamy?

Śląska Pola Negri urodziła się i pierwsze dwadzieścia lat życia przeżyła jako Wanda Reich, jedna z córek wodzisławskiego destylatora Salomona Reicha. Tak, tak, niemiecka megagwiazda była z pochodzenia wodzisławianką!

Urodziła się 17 listopada 1883 roku w żydowskiej rodzinie od prawie stu lat związanej z naszym miastem. Jej ojciec – Salomon Reich był destylatorem i właścicielem fabryki likierów, czyli bardzo majętnym człowiekiem. Browar i hotel prowadził w Wodzisławiu jego brat Karl, browarnikiem był dziadek Louis, również pradziadek Mojżesz swoje kupieckie interesy związał z Wodzisławiem/Loslau. Symbolem zamożności rodziny była okazała (obecnie już nieistniejąca) kamienica przy Rynku 13, na której tyłach Salomon prowadził swoją fabrykę. W tym domu jego żona Amelia wydała na świat swoje czwarte dziecko – córeczkę Wandę. Pani Reich była de domo Treumann, to nazwisko już wkrótce zdefiniuje losy dziewczynki…

W ówczesnej prasie Wanda opisywana była zawsze jako piękna, czarnowłosa kobieta o doskonałych manierach

Niestety, kamienica rodzinna Reichów przy Rynku 13 już nie istnieje, została zniszczona w 1945 roku. Obecnie tak wygląda to miejsce

Możemy wyobrazić sobie, że familię Reichów stać było na najlepsze luksusy, przynajmniej na miarę małego śląskiego miasteczka. Elise, Max, Arnold, Wanda i Betti (już same imiona dzieci świadczą o tym, jak kosmopolityczna była ta rodzina) mogły spędzić szczęśliwe, dostatnie dzieciństwo, zdobyć porządne wykształcenie, liczyć na dobre mariaże… Możemy przyjąć, że rodzinę stać było na wakacje nad morzem, wyjazdy do Opola, Wrocławia, zakupy w Rybniku i Raciborzu, nianie i guwernantki, modne ubrania, powozy, wyszukane potrawy i ekscytujące życie towarzyskie. Można też przyjąć, że żydowskie dziedzictwo nie było zbyt silnie obecne w życiu małej Wandy i jej rodzeństwa. Może wyjścia do synagogi z okazji świąt, może hucznie obchodzone Bar-Micwy braci, może uroczystości rodzinne – na pewno familię Reichów nie można nazwać konserwatywną. Zresztą, dalsze losy Wandy zdecydowanie pokazują, jak bardzo nowoczesna i przebojowa była ta śliczna Żydówka z małego górnośląskiego miasteczka.

W latach sławy Wanda udzieliła wielu wywiadów, jednak nigdy nie opowiadała o swoim dzieciństwie i wodzisławskiej młodości. W ogóle, przeglądając dostępne o niej informacje, można dojść do wniosku, że nasza gwiazda odejmowała sobie lat i ukrywała pochodzenie. Dowodem pojawiająca się w kilku miejscach (w tym również na angielskiej Wikipedii) wioska Koclin jako miejsce urodzenia*. Błąd w odczytywaniu dokumentów, czy celowe działanie Wandy i jej męża, by zyskać większą anonimowość? Podobne praktyki były wszak częste wśród ówczesnych gwiazd! Tym samym nie wiemy, w którym momencie życia mała Wanda postanowiła zostać aktorką. Czy występowała w gronie rodzinnym? A może w szkolnych przedstawieniach? Mamy informacje, że takie w Wodzisławiu były cyklicznie organizowane, szczególnie lubiano „Jasia i Małgosię". A może w Hotel zu Post, czyli w lokalu wujka Karla oglądała przejezdne trupy aktorskie? Czy miała możliwość, już jako panna, bywać w prawdziwym teatrze, w jakimś wielkim mieście? Może odwiedzając braci Maxa w Berlinie albo Arnolda w Hamburgu oklaskiwała największe niemieckie gwiazdy? A może iskrę wywołał cyrk goszczący na wodzisławskim Rynku, albo zbiorowe wydanie dzieł Schillera z rodzinnej biblioteki?

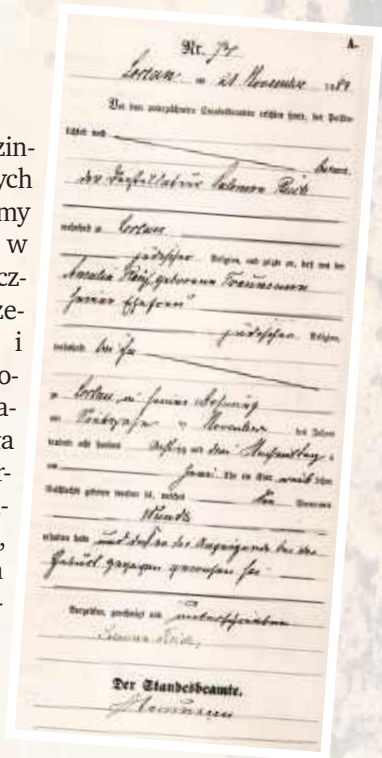

Akt urodzenia Wandy Treumann

Na razie, w wieku dziesięciu lat Wanda zastaje półsierotą, w czerwcu 1893 roku traci ojca. Cały rodzinny biznes przejmuje matka, która (zapewne z pomocą licznych krewnych) trzyma twardą rękę na fabryce i reszcie majątku. Dzięki temu obaj synowie mogą ruszyć w świat zdobywać wykształcenie, a córki gromadzić posag i oczekiwać stosownych kawalerów.

I tu znowu pojawia się nazwisko Treumann. Jak wiadomo, matka Wandy pochodziła z tej rodziny, również jedna z sióstr ojca wyszła za mąż za młynarza Treumanna. Oto na scenę życia Wandy wchodzi Karl, zamieszkały w Lipsku, prawie dwadzieścia lat starszy, zapewne bogaty, na pewno obrotny krewniak i prosi o rękę panienki. Czy to była miłość? Nie wiadomo, na pewno jednak w tej opowieści właśnie pan młody okazał się tym Pigmalionem, który stworzył artystkę. Pod jego okiem nasza Galatea będzie zdobywać pierwsze szlify, za jego pieniądze kręcić pierwsze filmy, on też będzie Wandę całe życie niestrudzenie promować i wspierać.

Karl Treumann urodził się 2 września 1864 roku w Mysłowicach jako syn kupca i właściciela młyna Moritza i Adeli z domu Sachs. W akcie ślubnym przedstawiony jest jako handlowiec, a jego tożsamość potwierdza wodzisławski kupiec Benno Waldmann, który zresztą musiał być Karlowi kimś bliskim, bo został świadkiem na jego ślubie. Ten zaś odbył się w Wodzisławiu 17 lutego 1903 roku. Na akcie ślubnym po raz pierwszy widzimy charakterystyczny podpis, który już wkrótce będzie zdobił setki zdjęć – Wanda Treumann. Czy podpisując się na tym dokumencie, po raz pierwszy nowym nazwiskiem, Wanda miała już wizję przyszłości pełnej autografów i pocztówek z własną podobizną?

Kinga Kłosińska

Druga część artykułu w kolejnym wydaniu Nowin Wodzisławskich.

** Z kolei „Głos Ludu Śląskiego" z 1914 r., nr.28 opisuje Wandę jako „pochodzącą, jak wiadomo z jednej poważanej ostrawskiej rodziny"*

eprasa.pl 6b920a8df0

ekonowiny powiatu wodzisławskiego

Gala konkursu Ekopracownia pod chmurką za nami

6 września 2024 r. w Centrum Konferencyjno-Biznesowym na Stadionie Śląskim w Chorzowie wręczono 77 szkołom nagrody w ramach Konkursu Ekopracownia pod chmurką. Wydarzenie odbyło się już po raz drugi, w pierwszej edycji Fundusz dofinansował aż 70 placówek oświatowych.

Podczas uroczystej gali, obecni byli również znamienici goście, którzy podkreślili ważność dzisiejszego wydarzenia. FOT. WFOŚIGW KATOWICE

Na konkurs z zakresu edukacji ekologicznej Ekopracownia pod chmurką 2024 wpłynęły 192 wnioski. Jego celem było wsparcie finansowe szkół podstawowych i średnich w tworzeniu przestrzeni dedykowanych prowadzeniu zajęć z przyrody, biologii, ekologii, geografii, geologii i innych przedmiotów przyrodniczych na świeżym powietrzu. Maksymalna kwota dofinansowania wyniosła 70 tys. zł, a na ten cel łącznie Fundusz przeznaczył kwotę ponad 5 mln zł.

- Warto inwestować w młode pokolenie, które stanowi przyszłość społeczeństwa i gospodarki. Inwestycja w młodzież obejmuje szerokie działania, które pomagają zdobyć im wiedzę, umiejętności, doświadczenie a także wsparcie w zakresie rozwoju osobistego - powiedział podczas wręczenia nagród Mateusz Pindel Prezes Zarządu WFOŚiGW w Katowicach.

Ekopracownie pod chmurką powstaną m.in. w SP nr 5 im. J. Brzechwy z językiem mniejszości niemieckiej w ZSP nr 4 w Raciborzu, w SP im. K. Miarki w ZSP w Olzie, w SP im. M. Reja w ZSP w Gorzyczkach, SP nr 3 w Pszowie oraz w Wodzisławiu Śl. przy SP nr 15 im. K. Makuszyńskiego w ZSP nr 6.

(eco)

Fundusz wesprze walkę ze skutkami powodzi

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach ogłosił nabór wniosków w ramach Programu "Udzielania pomocy finansowej w usuwaniu skutków powodzi dla obszarów objętych stanem klęski żywiołowej"

Beneficjentami programu będą jednostki samorządu terytorialnego, ich związki i stowarzyszenia, spółki z większościowym udziałem samorządu terytorialnego oraz ochotnicze straże pożarne.

Rodzaje przedsięwzięć na które będzie można przeznaczyć środki to: likwidacja skutków powodzi na urządzeniach i obiektach ochrony środowiska i gospodarki wodnej oraz w infrastrukturze środowiska (m.in. zniszczenia komunalnych składowisk odpadów, zniszczenia systemu kanalizacji, zniszczenia systemu wodociągów, oczyszczalni ścieków, stacji uzdatniania wody, ujęć wody) oraz zakup niezbędnego sprzętu (np. worki, piasek, agregaty prądotwórcze, pompy, osuszacze, środki ochrony osobistej strażaka, sprzęt uzbrojenia i techniki specjalnej itp.).

Dofinansowanie może zostać przeznaczone na zadania, które uzyskają informację potwierdzającą wystąpienie szkody powodziowej lub potrzebę zakupu niezbędnego sprzętu od Wojewody Śląskiego lub Śląskiego Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej.

Zakres rzeczowy objęty wnioskiem o dofinansowanie nie może być przedmiotem dofinansowania w jakimkolwiek innym wniosku (lub składanym przez innego wnioskodawcę).

Wnioski wraz z załącznikami należy składać w siedzibie Funduszu w Katowicach w terminie od 23 września 2024 roku do 31 stycznia 2025 roku lub do wyczerpania alokacji środków.

Szczegółów dotyczących naboru należy szukać na stronie internetowej WFOŚiGW Katowice. Fundusz uruchomił również infolinię dla beneficjentów, pod nr tel. 603 058 695 czynną w godzinach 7.30-19.00 (od poniedziałku do piątku).

(eco)

BĘDZIE ROSŁO ZNACZENIE MAGAZYNÓW ENERGII

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej poinformował o planach zwiększenia funduszy na finansowanie magazynów energii elektrycznej i magazynów ciepła.

- Jesteśmy na etapie tworzenia strategii Narodowego Funduszu na kolejne cztery lata, w której temat magazynowania energii elektrycznej i cieplnej jest absolutnie wskazany jako jeden z priorytetowych – mówi Dorota Zawadzka-Stępniak, Prezes Zarządu NFOŚiGW. Jak dodaje, wraz z rozwojem rozproszonych źródeł odnawialnych będzie rosło znacznie magazynów ciepła. - Magazyn ciepła ma szansę stać się ważnym elementem stabilizującym pracę sieci, tym bardziej że - jak wskazują analizy - jest to rozwiązanie wielokrotnie tańsze od magazynów energii – mówi Dorota Zawadzka-Stępniak.

NFOŚiGW wdraża obecnie programy finansowane z Funduszu Modernizacyjnego, w ramach których możliwe jest dofinansowanie magazynów energii elektrycznej i magazynów ciepła zintegrowanych z instalacją wytwórczą. Nowe programy uzupełnią dostępne dofinansowanie.

Obok ekonomicznych i ekologicznych aspektów magazynowanie energii odgrywa ważną rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa energetycznego, poprzez odciążenie i uelastycznienie sieci elektroenergetycznych. Magazyny energii podnoszą autokonsumpcję energii przez prosumentów - gospodarstwa domowe i firmy mogą dzięki nim osiągnąć wysoki poziom samowystarczalności energetycznej.

(eco)

Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

eprasa.pl 6b920a8df0

Cześć! Jestem Alicja Kucharska. Na rękach trzyma mnie moja mama, Angelika. Urodziłam się 11.09. o godz. 11.37. Ważyłam 3020g i mierzyłam 53cm. W domu czeka na mnie siostra Nadia, która jest pod opieką taty Bartosza.

Witajcie! Jestem Alicja Grzenik. Urodziłam się 15.09 o godz. 13.15. Ważyłam 3200g i mierzyłam 52cm. Moimi rodzicami zostali Roksana i Mariusz z Wodzisławia Śląskiego. Mam starszego brata Rafała.

Amelia Wieczorek urodziła się 15.09 o godz. 9.37. Dziewczynka ważyła 3120g i mierzyła 53cm. Jej rodzicami zostali Karolina i Jakub z Wodzisławia Śląskiego.

Blanka Pawlak pojawiła się na świecie 15.09 o godz. 16.08. Dziewczynka ważyła 2840 g i mierzyła 52cm. Jej rodzicami zostali Amanda i Mariusz z Turzy Śląskiej. W domu na Blankę czeka starsze rodzeństwo: Julia, Oliwier i Tymon.

Oliwia Sobik urodziła się 13.09 o godz. 13.05. Dziewczynka ważyła 3800g i mierzyła 57cm. Jej rodzicami zostali Magdalena i Krzysztof z Radlina. W domu na Oliwię czeka siostra Julia.

Varja Zhytska urodziła się 14.09 o godz. 14.05. Dziewczynka ważyła 3220g i mierzyła 52cm. Jej rodzicami zostali Natalia i Bogdan z Pszowa.

Rodziłaś w szpitalu w Wodzisławiu?

Wypełnij anonimową ankietę

Oddział położniczy wodzisławskiego szpitala prosi pacjentki o anonimowe wypełnienie ankiety satysfakcji. Jak to zrobić? Ankietę można pobrać w wersji papierowej na oddziale (pacjentka otrzymuje ją w trakcie pobytu w szpitalu od położnej). Wypełnioną ankietę należy wrzucić do skrzynki, która znajduje się na korytarzu oddziału położniczego. Ankietę można także wypełnić elektronicznie pod adresem https://forms.gle/jJAJ76v8jt8i5XPW6.

Ominęła cię wizyta naszej fotograf na oddziale? Nic straconego. Wyślij 2 zdjęcia dziecka (1 w pionie, 1 w poziomie) wraz z opisem: imię i nazwisko dziecka, data urodzenia, godzina urodzenia, waga, wzrost, imiona rodziców, miejsce zamieszkania oraz (jeśli są) imiona rodzeństwa na adres e– mail noworodkinowiny@gmail.com. Dołożymy zdjęcia do naszej galerii. O dacie publikacji poinformujemy w e– mailu zwrotnym.

eprasa.pl 6b920a8df0

Elvis Ultimate Concert w Pszowie. Na scenie wybrzmiały hity Elvisa Presley'a

Na scenie hity króla rock'n'rolla wykonał Fabian Besta

Elvis Ultimate Concert czyli legenda wiecznie żywa. W Miejskim Ośrodku Kultury w Pszowie odbył się niecodzienny koncert, który w całości poświęcony był królowi rock'n'rolla, Elvisowi Presley'owi.

Przed pszowską publicznością wystąpił młody, utalentowany i charyzmatyczny Fabian Besta, dla którego Elvis był i jest wielką inspiracją muzyczną. Podczas koncertu prowadzący, Tomasz Hajto opowiadał o życiu legendy rocka, dzięki czemu widownia mogła nie tylko nucić pod nosem hity Elvisa, ale także zapoznać się z najważniejszymi wydarzeniami z jego życia.

O Fabianie słów kilka...

Fabian brał udział głównie w powiatowych konkursach piosenki, zdobywając zaszczytne miejsca. W ostatnich miesiącach jednak swoje trofea zaczął zdobywać także w konkursach rangi wojewódzkiej i krajowej. – Zająłem trzecie miejsce w konkursie ogólnopolskim „Wyśpiewaj marzenia 2024" dla solistów w wieku 15– 17 lat. Wcześniej udało mi się zdobyć drugie miejsce w V Wojewódzkim Festiwalu Piosenki Angielskiej Sing! Sing! Sing! w Katowicach – wspomina Fabian Besta, którego usłyszeć można było także na VIII Wojewódzkim Festiwalu Piosenki dla Dzieci i Młodzieży „Muzyczne Diamenty", a także na XV Jubileuszowej Powiatowej Edycji Konkursu Piosenki Obcojęzycznej „Cantemus". Występy Fabiana zapoczątkowały się na Konkursie Pieśni Patriotycznych w Pszowie przed kilku laty. Do szlifowania talentu muzycznego Fabiana przekonała nauczycielka muzyki w SP4 Elwira Banaś. Mieszkańcom powiatu Fabian dał się poznać podczas Festiwalu Kultury Powiatu Wodzisławskiego.

– Poznanie twórczości Elvisa Presley'a było dla mnie przełomem, bo w pewnym sensie odkryłem siebie. Ta muzyka mnie urzekła, a szczególnie piosenka „If I can dream", co zmotywowało mnie do występu w konkursie „Wyśpiewaj marzenia". To właśnie muzykę króla rock & rolla chciałbym promować – mówił Fabian jeszcze w sierpniu. 20 września w MOK Pszów tak właśnie się stało.

AgaKa

V LIGA
II LIGA ŚLĄSKA POŁUDNIOWA

Kolejka 7

Krzyżanowice – Czechowice	0:0
Tworków – Żywiec	0:0

Zapowiedzi Kolejka 8

28 września o 16.00 Skoczów – Tworków, 29 września o 15.00 Puńców – Krzyżanowice

TABELA

1. Bielsko	6	15	21:7
2. Czaniec	7	14	19:9
3. Świerklany	7	14	15:7
4. Łękawica	5	11	11:5
5. Wilkowice	6	11	10:7
6. Jasienica	6	9	6:6
7. Skoczów	7	9	5:9
8. Czechowice	6	9	9:4
9. Drogomyśl	6	9	13:13
10. Żywiec	7	8	7:8
11. Jastrzębie II	6	7	15:20
12. Krzyżanowice	6	6	7:7
13. Pszczyna	6	6	9:14
14. Tworków	6	4	3:14
15. Puńców	5	3	2:11
16. Milówka	6	0	6:17

KLASA B

Kolejka 7

Ocice – Górki	6:0
Cyprzanów – Owsiszcze	1:5
Buków – Tworków II	1:3
Lyski – Zawada	2:2
Gorzyce II – Brzezie	2:3
Pszów – Kuźnia	0:4
Zwonowice – Wojnowice	0:3
Rogów II – Grzegorzowice	0:1

Zapowiedzi kolejka 8

28 września o 14:00 Górki – Grzegorzowice, 28 września o 16.00 Wojnowice – Rogów II, Owsiszcze – Buków, Zawada – Cyprzanów, Kuźnia – Lyski, Ocice – Gorzyce II, 29 września o 15.00 Tworków II – Zwonowice, 29 września o 16.00 Brzezie – Pszów

TABELA

1. Owsiszcze	6	18	27:4
2. Zwonowice	6	15	14:9
3. Tworków II	6	13	14:6
4. Grzegorzowice	4	12	9:3
5. Zawada	6	11	20:10
6. Ocice	7	10	23:16
7. Wojnowice	6	10	23:16
8. Kuźnia	6	9	20:13
9. Brzezie	7	8	11:26
10. Buków	6	6	13:12
11. Pszów	5	6	5:12
12. Cyprzanów	5	6	5:11
13. Rogów II	6	4	8:15
14. Gorzyce II	6	3	6:16
15. Lyski	6	2	8:14
16. Górki	6	0	5:28

KLASA OKRĘGOWA
III LIGA ŚLĄSKA RYBNIK – RACIBÓRZ GRUPA 3

Kolejka 7

Czernica – Radlin	2:3
Unia R. – Rogów	2:2
Nędza – Lubomia	0:4
Rydułtowy – Ruptawa	0:3
Czyżowice – Gaszowice	2:2
Połomia – Gorzyce	1:1
Stanowice – Syrynia	3:0
Turza II – Marklowice	6:0

Zapowiedzi 8 kolejka

28 września o 15:00 Czernica – Unia R, 28 września o 16.00 Syrynia – Radlin, Marklowice – Połomia, Gaszowice – Turza II, Ruptawa – Czyżowice, Rogów – Nędza, 29 września 13.30 Gorzyce – Stanowice, 29 września o 16.00 Lubomia – Rydułtowy

TABELA

1. Rogów	6	16	22:9
2. Stanowice	6	15	20:5
3. Syrynia	7	15	19:7
4. Gorzyce	6	14	18:5
5. Ruptawa	6	10	17:17
6. Lubomia	6	9	10:5
7. Turza II	6	9	13:11
8. Czyżowice	6	8	10:11
9. Połomia	7	8	7:17
10. Marklowice	6	7	12:12
11. Nędza	6	7	12:14
12. Unia R.	6	6	11:14
13. Radlin	6	6	6:9
14. Czernica	6	4	8:25
15. Gaszowice	6	3	7:18
16. Rydułtowy	6	1	5:18

KLASA C GRUPA 1

Kolejka 6

Czyżowice II – Bolesław	1:6
Zawada II – Bojanów	3:1
Bełsznica II – Olza	2:3

Zapowiedzi kolejka 7

28 września o 16.00 Bojanów – Bełsznica II, Bolesław – Zawada II, Borucin II – Czyżowice II

TABELA

1. Bełsznica II	5	12	23:7
2. Olza	5	10	13:13
3. Bolesław	4	7	16:8
4. Borucin II	4	6	17:11
5. Czyżowice II	4	6	9:17
6. Zawada II	4	3	5:16
7. Bojanów	4	0	4:15

KLASA C GRUPA 3

Kolejka 6

Dzimierz – Pstrążna	3:2
Ruda – Nowa Wieś	5:2
Zawada K. – Adamowice	8:1

Zapowiedzi kolejka 7

28 września o 16.00 Pstrążna – Ruda, 29 września o 11:00 Nowa Wieś II – Zawada K., 29 września o 15.00 Czernica II – Dzimierz.

TABELA

1. Pstrążna	5	12	20:12
2. Ruda	5	11	16:8
3. Dzimierz	4	7	9:8
4. Czernica II	5	5	14:14
5. Zawada K.	5	4	14:14
6. Nowa W. II	4	4	7:9
7. Adamowice	6	4	8:23

KLASA A

Kolejka 7

Pietraszyn – Krzyżkowice	6:1
Bełsznica – Pawłów	0:3
Pietrowice – Borucin	0:1
Markowice – Nowa Wieś	1:4
Raszczyce – Chałupki	5:0
Krzanowice – Zabełków	8:1
Nieboczowy – Studzienna	4:3
Rudy – Gamów	2:3

Zapowiedzi kolejka 8

28 września o 15.00 Krzyżkowice – Pietrowice, 28 września o 15.30 Pawłów – Studzienna, 28 września o 16.00 Nieboczowy – Zabełków, Chałupki – Krzanowice, Bełsznica – Rudy, 29 września o 16.00 Nowa Wieś – Raszczyce, Borucin – Markowice, Gamów – Pietraszyn

TABELA

1. Borucin	6	15	17:10
2. Krzanowice	6	13	25:7
3. Gamów	6	13	16:10
4. Pietraszyn	6	12	16:10
5. Raszczyce	6	12	17:14
6. Nieboczowy	6	10	18:17
7. Pawłów	6	9	12:15
8. Markowice	6	9	12:13
9. Studzienna	6	9	10:8
10. Bełsznica	6	9	11:9
11. Nowa W.	6	7	11:12
12. Chałupki	6	7	10:14
13. Pietrowice	6	6	11:12
14. Rudy	6	6	6:9
15. Krzyżkowice	6	3	7:21
16. Zabełków	6	0	4:22

KLASA C GRUPA 2

Kolejka 6

Rzuchów – Kornowac	2:4
Lubomia II – Kobyla	1:2
Pietrowice II – Płonia	3:2

Zapowiedzi kolejka 7

28 września o 16.00 Kornowac – Lubomia II, 29 września o 15.00 Kobyla – Pietrowice II, 29 września o 16.00 Studzienna II – Rzuchów

TABELA

1. Kornowac	4	12	29:5
2. Lubomia II	4	9	19:7
3. Kobyla	4	7	15:11
4. Studzienna II	4	7	12:9
5. Pietrowice II	5	6	11:18
6. Rzuchów	4	1	7:17
7. Płonia	5	1	6:32

AUTOPROMOCJA

Największy portal informacyjny w regionie

nowiny.pl

REKLAMA

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

eprasa.pl 6b920a8df0

OLIMPIADA BEZPIECZEŃSTWA,

czyli zawody pod czujnym okiem policjantów

Uczniowie z Żor, Cieszyna, Jastrzębia-Zdroju, Rybnika i Rydułtów rywalizowali w Żorach w ramach 1. Międzypowiatowej Olimpiady Bezpieczeństwa. Uczniowie klas mundurowych i nie tylko musieli m.in. celnie strzelać, szybko biegać i sprawnie udzielać pierwszej pomocy. Pozostali mogli spotkać się ze służącymi w Policji końmi, a nawet usiąść za spustem wojskowego karabinka.

Między 16 a 22 września policjanci w całej Europie akcję pn. ROAD SAFETY DAYS (Dni bezpieczeństwa ruchu drogowego). W ramach tego wydarzenia mundurowi zwracają uwagę na najistotniejsze zagadnienia związane z bezpieczeństwem wszystkich użytkowników ruchu drogowego. 1. Międzypowiatowa Olimpiada Bezpieczeństwa doskonale wpisuje się w tę ideę.

Celem konkursu jest promowanie podejmowania pracy w służbach mundurowych i służby innym oraz umiejętności udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej przez uczniów szkół średnich. Konkurs ma także na celu edukację młodzieży w zakresie bezpieczeństwa oraz budowanie zaufania do funkcjonariuszy służb mundurowych - przekazuje asp. Marcin Leśniak, oficer prasowy KMP w Żorach.

Przed uczestnikami części sportowej imprezy postawiono szereg zadań. Ochotnicy musieli zmierzyć się z testem wiedzy teoretycznej oraz umiejętności udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej, pokonać test sprawnościowy, celnie trafiać do celu z karabinka laserowego, a także przebiec w grupach wyznaczony dystans.

Wydarzenie było też okazją do rozmów z przedstawicielami różnego rodzaju sił zapewniających w Polsce bezpieczeństwo. Na stoiskach prezentowali się członkowie m.in. Policji, Wojskowego Centrum Rekrutacji w Rybniku, 6 Batalionu Powietrznodesantowego im. gen. dyw. Edwina Rozłubirskiego w Gliwicach, Państwowej Straży Pożarnej w Żorach czy Nadleśnictwa Rybnik.

ATy

REKLAMA

eprasa.pl 6b920a8df0

MOTORYZACJA

SPRZEDAM

• Tanio sprzedam opel meriva turbo, rok prod. 2016, tel. 698-454-214.

KUPIĘ

• Skup samochodów osobowych roczniki od 2000 do 2010. Dojeżdżam do sprzedającego. Gotówka od ręki, 501-011-090.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

• Sprzedam działkę budowlaną Racibórz Markowice, ul. Klonowa o pow. 7 arów cena 75.000 zł, okolice Raciborskiego Arboretum Bramy Morawskiej, kontakt 608-362-478.

DO WYNAJĘCIA

• Wynajmę lokal w miejscowości Pilszcz, Wojska Polskiego 47. Metraż 93.16 m kw + pomieszczenie przynależne (piwnica) 15 m kw. Pilszcz oddalony jest o 5 km od Opavy. 510-652-088 lub 774-150-325.

PRACA

DAM PRACĘ

• Euro Labora Racibórz. Austria, Niemcy, Holandia, Szwajcaria – już od 12 lat pomagamy znaleźć najlepszą pracę! Zadzwoń: 32-417-20-56, praca@euro-labora.com; www.euro-labora.com (cert nr 14601).

• Zakład Pogrzebowy Hades przyjmie dwóch pracowników do obsługi pogrzebów oraz do prac technicznych w zakładzie (np.mycie karawanów). Kontakt w siedzibie firmy: Gołkowice, ul. 1 Maja 20, lub telefoniczny pod numerem: 602-587-936.

RÓŻNE

• www.garaze-bramy.pl. Garaże blaszane, tynkowane, ocieplane i bramy, drzwi garażowe na wymiar. Zamów pomiar. Tanio, 504-050-764.

TOWARZYSKIE

• Justyna, 500-157-296.

USŁUGI

• Usługi tapicerskie. Renowacje krzeseł, kanap, foteli. Duży wybór tkanin, skór, 696-951-402

USŁUGI REM.-BUD.

• Malowanie dachów, elewacji, podbitki Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• Kominy, frezowanie kominów, remonty, tel. 513-611-500

• Usługi dekarskie, tel. 513-611-500

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarskich, ocieplanie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

• Pokrycia dachowe wszelkiego rodzaju, tel. 690-163-829.

• F.W.-BUD Marcin Kruczyński, usługi ogólnobudowlane. Zajmujemy się kompleksowym wykończeniem wnętrz, budową domów, dociepleniem elewacji. Tel. 793-330-597.

• Wykonujemy drobne oraz większe roboty budowlane, kostka brukowa, elewacje budynku oraz wszelkie roboty w środku i na zewnątrz. Tel. 603-512-269.

• Remonty łazienek, mieszkań i elewacji. Złota rączka, tel. 669-921-972, www.fachman-pb.pl.

• Ocieplanie domów. Usługi ogólnobudowlane. Usługi remontowo-malarskie. Przystępne ceny 724-056-954.

ZDROWIE

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

- motoryzacja – 20 zł
- biznes – 20 zł
- gastronomia – 20 zł
- kredyty, pożyczki – 20 zł
- nieruchomości – 20 zł
- matrymonialne – 15 zł
- nauka – 15 zł
- różne – 15 zł
- podaruję – 10 zł
- zguby – 10 zł
- praca – 20 zł
- towarzyskie – 30 zł
- transport – 20 zł
- turystyka – 20 zł
- noclegi – 20 zł
- usługi rem.-bud.– 20 zł
- usługi – 20 zł
- wróżby – 20 zł
- zdrowie – 20 zł
- zwierzęta – 20 zł

Ogłoszenie podwójne (16 do 30 słów) + 10 zł!

za 5 złotych wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czerwone kozaki).

Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

* Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobąw dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: 32 415 47 27
SKLEP nowiny.pl

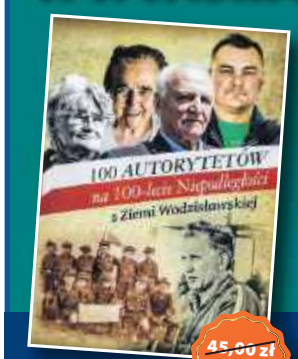

45,00 zł 30,90

59,90 zł 20,40

29,90 zł 19,85

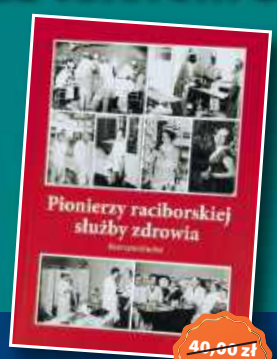

40,00 zł 19,85

18,90 zł 10,40

25,00 zł 12,50

nowiny WODZISŁAWSKIE

Adres redakcji: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4000 egz.; e-mail: nw@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Redaktor naczelny: Szymon Kamczyk – s.kamczyk@nowiny.pl, tel. 662 059 171
Reklama: Ewa Węgrzyn – e.koczwara@nowiny.pl, tel. 662 058 475

Dziennikarze:
Fryderyk Kamczyk – tel. 516 210 535, e-mail: f.kamczyk@nowiny.pl,
Justyna Koniszewska – tel. 660 489 672, e-mail: j.koniszewska@nowiny.pl.

Redakcja techniczna: Adam Karbownik – a.karbownik@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczko, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy.

eprasa.pl 6b920a8df0

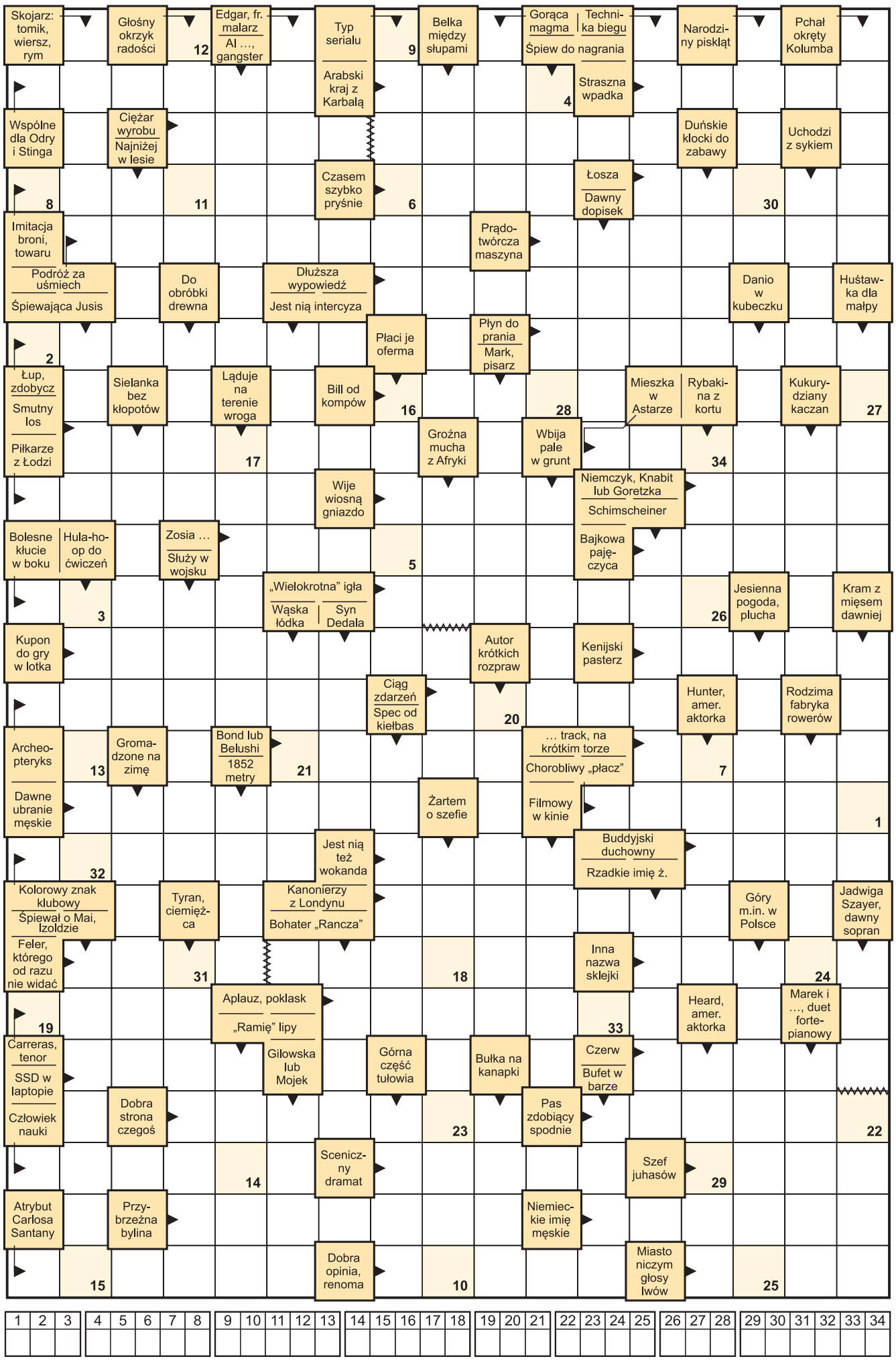

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04
Początek tygodnia dla Baranów może szykować niespodzianki w uczuciach. Jeśli jesteś samotnym Baranem, poniedziałek i wtorek, mogą przynieść okazję do poznania kogoś nowego, kto w przyszłości może zawrócić Ci w głowie.

BYK 21.04 – 20.05
Jeśli jesteś w stałym związku, będzie to dobry czas dla Was, bez problemu porozumiecie się z partnerem. Samotne Byki w tym tygodniu raczej nie mają szans na poważne zmiany w swoim życiu uczuciowym.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06
Dla Bliźniąt dobra passa w uczuciach. Będziecie błyszczeć w tym tygodniu w towarzystwie, jest szansa że zwrócicie na siebie uwagę kogoś interesującego. Być może poznacie kogoś, z kim w przyszłości połączy Was coś więcej niż przyjaźń.

RAK 22.06 – 22.07
W stałych związkach czas burzy i niepokoju. Być może będziecie musieli się zmierzyć z problemami z przeszłość, które od dłuższego czasu nosiliście w sobie. Jeśli jesteś samotnym Rakiem, to nie najlepszy czas na nawiązywanie nowych znajomości.

LEW 23.07 – 22.08
Ostatni tydzień wakacji to dla Lwów czas uniesień i namiętności. Wasz gorący temperament da o sobie znać. W stałych związkach wyjątkowo korzystny czas, jeśli jesteście w długoletnich związkach możliwy jest nagły przypływ uczuć i emocji.

PANNA 23.08 – 22.09
Dla Panien będących w nowych związkach, to czas na „docieranie się", zrozumienie partnera i jego oczekiwań. Samotne Panny raczej w tym tygodniu nie mogą liczyć na poznanie kogoś wartościowego z kim w przyszłości wiązało by je coś poważnego.

WAGA 23.09 – 22.10
Będzie to czas trudny jeśli chodzi o uczucia dla Wag. Możliwe są dość poważne spięcia z partnerem. Starajcie się nie doprowadzać do niepotrzebnej kłótni. Zawsze lepiej spokojnie porozmawiać i wszystko sobie wyjaśnić.

SKORPION 23.10 – 21.11
Samotne Skorpiony zyskają szansę na poznanie nowych osób i mogą być to znajomości, które odmienią ich przyszłe życie! To dobry moment by wreszcie Skorpiony się szczęśliwie zakochały. Będzie wokół Was dużo nowych, ciekawych osób, to będzie tydzień bardzo towarzyski.

STRZELEC 22.11 – 21.12
W miłości u Strzelców szykuje się gorący tydzień. Strzelce będące w związkach odkryją swego partnera na nowo, ujrzą w nim pozytywne cechy, których wcześniej zdawały się nie dostrzegać. W Waszym związku zagości radość i zadowolenie.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01
Ten tydzień może być trudny dla wielu z Was. Możliwe są nieporozumienia z partnerem nawet w mało ważnych sprawach. Panujcie nad swoimi emocjami i nie dajcie się sprowokować! Samotne Koziorożce, w tym tygodniu nie zobaczą nikogo godnego uwagi.

WODNIK 20.01 – 18.02
Jeśli jesteś Wodnikiem w związku, to będzie czas, w którym będziesz mógł liczyć na swojego partnera. Będzie pomiędzy Wami zrozumienie, nawet w trudnych sprawach. Jeśli chcesz przekonać partnera do swoich pomysłów czy planów to będzie na to świetny moment.

RYBY 19.02 – 20.03
Niektóre Ryby w tym tygodniu, mogą odczuć konieczność zmian w relacjach z partnerem i potrzebę przebudowania związku. Radzę jednak by robić to umiejętnie i delikatnie by nie doprowadzić do niepotrzebnych spięć z ukochaną osobą. Samotne Ryby poczują silną chęć poznania kogoś.

opracował Elixirxxx • www.wrozbyonline.pl

HUMOR

☺☻☺

Turysta w Zakopanem wchodzi do baru, siada przy barze i pyta: – Barman, co polecisz do picia?

Barman na to: – Ano, panocku drink „Góra cy"!

Turysta: – Jak to „Góra cy"?!

Barman: – Widzicie, bierzemy sklanecke wina... no dwie... góra cy i wlewamy do garnka. Później bierzemy sklanecke piwa... no dwie... góra cy i wlewamy do tego samego garnka. Nastąpnie sklanecke wódecki... dwie... no góra cy i wiewamy to do tego samego garnecka. Na koniec bierzemy sklanecke koniacku... no dwie... góra cy i wlewamy do garnka. Garnek stawiamy na ogniu i miesając grzejemy cas jakiś. Później nalewamy i pijemy sklanecke... dwie... no góra cy. Po wypiciu wstajemy... robimy krocek... dwa... no góra cy!

☺☻☺

Koniec roku szkolnego. Synek przychodzi ze szkoły. – Tato, Ty to masz szczęście do pieniędzy. – Dlaczego? – Nie musisz kupować książek na przyszły rok – zostaję w tej samej klasie.

☺☻☺

– A jutro... – mówi psycholog z Poradni Małżeńskiej –proszę przyprowadzić ze sobą żonę i wtedy przedyskutujemy spokojnie wasz problem.

– To się pan zdecyduj... – mąż na to – ...albo mam przyprowadzić żonę, albo mamy spokojnie coś przedyskutować!

☺☻☺

Żona wściekła na męża dzwoni na jego komórkę:

– Gdzie ty się szwędasz?

On na to spokojnie:

– Kochanie, czy pamiętasz ten sklep jubilerski w którym ci się podobał ten złoty naszyjnik z perełką?

– Ależ oczywiście misiu – spuszcza z tonu żona.

– No to jestem w knajpie obok.

☺☻☺

Rozmawiają dwaj kumple:

– Słyszałem, że twoja żona rozbiła twoje nowe Porsche. Stało jej się cos'?

– Jeszcze nie, zamknęła się w łazience...

☺☻☺

eprasa.pl 6b920a8df0